

REPUBLIKA

ROK XVI

ŁÓDŹ, SOBOTA, DN. 23-go KWIETNIA 1938 r.

CENA NUMERU 15 GROSZY

Nr 10

Sojusz wojskowy między Anglią a Francją

Flota obydwu państw poddana będzie dowództwu brytyjskiemu, a armia lądowa dowództwu francuskiemu. — Rząd brytyjski będzie finansował dalsze zbrojenia Francji

Kiedy rozpoczną się rozmowy z Niemcami?

LONDYN, 22 kwietnia. (PAT) Od narad, jakie premier i minister spr. zagr. W. Brytanii odbędą w przyszłym tygodniu z ministrami francuskimi, zależeć będzie w dużym stopniu dalszy plan działania Chamberlaina. Jasna jest bowiem rzeczą, że zanim podjęte będą nowe rozmowy z rządem Rzeszy, muszą ulec całkowitemu wyjaśnieniu wzajemne zobowiązania W. Brytanii i Francji.

W kołach młarodajnych w Londynie potwierdzają, że rozmowy z ministrami francuskimi dotyczyć będą wzmocnienia koordynacji sił obronnych obu krajów w kierunku unifikacji dowództwa.

W kołach tych zwracają uwagę na niedawną wizytę w Paryżu Winstona Churchilla, którego raport na temat tej unifikacji stanowił ma podstawę dla dyskusji obu rządów.

Wizyty pierwszego lorda admiralacji Duff Coopera i ministra wojny Hore Belisha w Paryżu są niewątpliwie również związane z przygotowaniem materiału do dyskusji w sprawach obrony.

W kołach młarodajnych twierdzą także, że misja techniczna brytyjskiego mln. lotnictwa, która udała się wczoraj do Ameryki dla przeprowadzenia rokowań o dostawę większej ilości samolotów amerykańskich, dotyczyć będzie dostawy nie tylko dla W. Brytanii, ale i dla Francji.

W ten sposób rozpocząć się ma unifikacja programu zbrojeń obu krajów w zakresie lotnictwa. Przygotowywane plany przewidywać mają, że flota byłaby poddana dowództwu brytyjskiemu, zaś armia lądowa dowództwu francuskiemu.

Dopiero gdy sprawa unifikacji sił obronnych W. Brytanii i Francji będzie załatwiona,

WCHODZIĆ MOŻE W GRE PODJĘCIE NOWYCH KROKÓW CELEM SKŁONIEŃ NIEMIĘC DO ROZMÓW DYPLOMATYCZNYCH.

W związku z rozmowami francusko-angielskimi na temat współpracy wojskowej, prasa paryska od dłuższego już czasu podawała informacje, iż konferencja londyńska obejmuje również sprawę FINANSOWEJ POMOCY W. BRYTANII DLA FRANCJI.

Według pogłosek kursujących w kołach politycznych, rozmowy londyńskie objęły by jednak nietylko kwestie bezpośrednio pożyczki angielskiej dla Francji, która to zresztą wiadomość została w czwartek oficjalnie zdementowana w Paryżu, ile raczej

zfinansowanie przez Anglię zarówno zakupów samolotów amerykańskich dla lotnictwa francuskiego, jak i sfinansowanie zakupów surowców niezbędnych dla francuskiej produkcji wojennej

W paryskich kołach finansowych od dawna krąży już wiadomość o pertraktacjach, jakie toczyć miałyby się między

grupą finansistów angielskich i przedstawicielami francuskimi kół rządowych na temat

PRYZNANIA FRANCJI BARDZO POWAŻNEGO KREDYTU, sięgającego aż sumy 40 miliardów fr. na okres przeszło 25-letni, celem umożliwienia Francji zakupów niezbędnych surowców.

„Le Soir” podaje, że z 1700 samolotów, które Wielka Brytania zakupić ma w Stanach Zjednoczonych za zezwoleniem departamentu stanu i departamen-

tu wojny, tylko 1000 przeznaczonych będzie do użytku lotnictwa brytyjskiego natomiast 600 aparatów rząd brytyjski odstąpi Francji, zaś 100 Szwajcarii.

Włosi redukują siły wojskowe w Libii. Neapol, 22 kwietnia. (Pat) — Przybyły z Trypolisu transportowiec „Tescana” przywiózł 9 oficerów i około 800 żołnierzy, wycofanych z Libii.

Włoski związek Sowiecki, od którego oczekiwano stanowczego oporu wobec kroku brytyjskiego, obecnie dostosowuje się do zmienionej sytuacji. Rząd sowiecki wyjaśnił w Paryżu, że przylączy się do poparcia przez Francję inicjatywy brytyjskiej.

Rzeczoznawcy prawnicy zreferować mieli swoim rządowi, że pakt Ligi Narodów nie zawiera niczego takiego, co by mogło uniemożliwić radzie Ligi przyjęcie zwykłą większością głosów zalecenia

kiwane stanowczego oporu wobec kroku brytyjskiego, obecnie dostosowuje się do zmienionej sytuacji. Rząd sowiecki wyjaśnił w Paryżu, że przylączy się do poparcia przez Francję inicjatywy brytyjskiej.

Rzeczoznawcy prawnicy zreferować mieli swoim rządowi, że pakt Ligi Narodów nie zawiera niczego takiego, co by mogło uniemożliwić radzie Ligi przyjęcie zwykłą większością głosów zalecenia

kiwane stanowczego oporu wobec kroku brytyjskiego, obecnie dostosowuje się do zmienionej sytuacji. Rząd sowiecki wyjaśnił w Paryżu, że przylączy się do poparcia przez Francję inicjatywy brytyjskiej.

Rzeczoznawcy prawnicy zreferować mieli swoim rządowi, że pakt Ligi Narodów nie zawiera niczego takiego, co by mogło uniemożliwić radzie Ligi przyjęcie zwykłą większością głosów zalecenia

kiwane stanowczego oporu wobec kroku brytyjskiego, obecnie dostosowuje się do zmienionej sytuacji. Rząd sowiecki wyjaśnił w Paryżu, że przylączy się do poparcia przez Francję inicjatywy brytyjskiej.

Rzeczoznawcy prawnicy zreferować mieli swoim rządowi, że pakt Ligi Narodów nie zawiera niczego takiego, co by mogło uniemożliwić radzie Ligi przyjęcie zwykłą większością głosów zalecenia

kiwane stanowczego oporu wobec kroku brytyjskiego, obecnie dostosowuje się do zmienionej sytuacji. Rząd sowiecki wyjaśnił w Paryżu, że przylączy się do poparcia przez Francję inicjatywy brytyjskiej.

Rzeczoznawcy prawnicy zreferować mieli swoim rządowi, że pakt Ligi Narodów nie zawiera niczego takiego, co by mogło uniemożliwić radzie Ligi przyjęcie zwykłą większością głosów zalecenia

kiwane stanowczego oporu wobec kroku brytyjskiego, obecnie dostosowuje się do zmienionej sytuacji. Rząd sowiecki wyjaśnił w Paryżu, że przylączy się do poparcia przez Francję inicjatywy brytyjskiej.

kiwane stanowczego oporu wobec kroku brytyjskiego, obecnie dostosowuje się do zmienionej sytuacji. Rząd sowiecki wyjaśnił w Paryżu, że przylączy się do poparcia przez Francję inicjatywy brytyjskiej.

Rzeczoznawcy prawnicy zreferować mieli swoim rządowi, że pakt Ligi Narodów nie zawiera niczego takiego, co by mogło uniemożliwić radzie Ligi przyjęcie zwykłą większością głosów zalecenia

kiwane stanowczego oporu wobec kroku brytyjskiego, obecnie dostosowuje się do zmienionej sytuacji. Rząd sowiecki wyjaśnił w Paryżu, że przylączy się do poparcia przez Francję inicjatywy brytyjskiej.

Rzeczoznawcy prawnicy zreferować mieli swoim rządowi, że pakt Ligi Narodów nie zawiera niczego takiego, co by mogło uniemożliwić radzie Ligi przyjęcie zwykłą większością głosów zalecenia

kiwane stanowczego oporu wobec kroku brytyjskiego, obecnie dostosowuje się do zmienionej sytuacji. Rząd sowiecki wyjaśnił w Paryżu, że przylączy się do poparcia przez Francję inicjatywy brytyjskiej.

Rzeczoznawcy prawnicy zreferować mieli swoim rządowi, że pakt Ligi Narodów nie zawiera niczego takiego, co by mogło uniemożliwić radzie Ligi przyjęcie zwykłą większością głosów zalecenia

kiwane stanowczego oporu wobec kroku brytyjskiego, obecnie dostosowuje się do zmienionej sytuacji. Rząd sowiecki wyjaśnił w Paryżu, że przylączy się do poparcia przez Francję inicjatywy brytyjskiej.

Rzeczoznawcy prawnicy zreferować mieli swoim rządowi, że pakt Ligi Narodów nie zawiera niczego takiego, co by mogło uniemożliwić radzie Ligi przyjęcie zwykłą większością głosów zalecenia

kiwane stanowczego oporu wobec kroku brytyjskiego, obecnie dostosowuje się do zmienionej sytuacji. Rząd sowiecki wyjaśnił w Paryżu, że przylączy się do poparcia przez Francję inicjatywy brytyjskiej.

Rzeczoznawcy prawnicy zreferować mieli swoim rządowi, że pakt Ligi Narodów nie zawiera niczego takiego, co by mogło uniemożliwić radzie Ligi przyjęcie zwykłą większością głosów zalecenia

kiwane stanowczego oporu wobec kroku brytyjskiego, obecnie dostosowuje się do zmienionej sytuacji. Rząd sowiecki wyjaśnił w Paryżu, że przylączy się do poparcia przez Francję inicjatywy brytyjskiej.

Rzeczoznawcy prawnicy zreferować mieli swoim rządowi, że pakt Ligi Narodów nie zawiera niczego takiego, co by mogło uniemożliwić radzie Ligi przyjęcie zwykłą większością głosów zalecenia

kiwane stanowczego oporu wobec kroku brytyjskiego, obecnie dostosowuje się do zmienionej sytuacji. Rząd sowiecki wyjaśnił w Paryżu, że przylączy się do poparcia przez Francję inicjatywy brytyjskiej.

Rzeczoznawcy prawnicy zreferować mieli swoim rządowi, że pakt Ligi Narodów nie zawiera niczego takiego, co by mogło uniemożliwić radzie Ligi przyjęcie zwykłą większością głosów zalecenia

kiwane stanowczego oporu wobec kroku brytyjskiego, obecnie dostosowuje się do zmienionej sytuacji. Rząd sowiecki wyjaśnił w Paryżu, że przylączy się do poparcia przez Francję inicjatywy brytyjskiej.

Rzeczoznawcy prawnicy zreferować mieli swoim rządowi, że pakt Ligi Narodów nie zawiera niczego takiego, co by mogło uniemożliwić radzie Ligi przyjęcie zwykłą większością głosów zalecenia

Londyn, 22 kwietnia. Korespondent „Evening Standard” donosi z Port Saidu, iż wice-król Abisynii książę d’Aosta, na skutek przewlekałej się choroby, ustąpi z zajmowanego stanowiska.

Nowym wice-królem mianowany będzie gen. Balbo, dotychczasowy gubernator Libii. — Gen. Balbo według informacji tegoż korespondenta, odjechał już do Addis-Abeby.

Paryż, 22 kwietnia. Sekretariat Ligi Narodów został powiadomiony, iż b. negus zamierza na nadchodzącą sesję wysłać swych przedstawicieli, którzy wzięliby udział w obradach, jako legalna delegacja Abisynii.

Wiadomości te uznano w kołach Ligi za korzystne dla ostatecznej likwidacji zagadnienia etiopskiego, określając zamiar b. króla królów, jako niezręczność z jego strony.

Uważa się bowiem za rzecz pewną, iż komisja weryfikacyjna z inicjatywy angielsko-francuskiej zdyskwalifikuje pełnomocnictwa jego delegatów, co będzie mogło już stanowić podstawę dla indywidualnego uznania suwerenności włoskiej nad Abisynią przez poszczególnych członków Ligi.

Stąd wyraża się raczej obawy, aby negusowi nie odradzono jeszcze tego kroku, ułatwiającego Lidze procedurę pogrzebu dawnej Etiopji.

Wstępne rokowania zakończone będą przed 9 maja

Zawarcie wstępnego porozumienia o charakterze ogólnym pozwoli Francji na poparcie inicjatywy angielskiej w Genewie w sprawie zlikwidowania kwestii abisyńskiej. Następnie zmieniony będzie w Rzymie ambasador Francji, którego zadaniem będzie m. in. ukończenie nie przy pomocy rzeczoznawców rokowań rozpoczętych przez charge d'affaires Blondela.

Rzym, 22 kwietnia.

(PAT) Włoskie koła półrządowe złożyły dzisiaj następujące oświadczenie: Rozmowy włosko-francuskie, które śledzone są przez opinię międzynarodową z wielkim zainteresowaniem, toczą się normalnie, zgodnie z obopólnym interesem Włoch i Francji.

Zagadnienia francusko-włoskie, będące przedmiotem tych rozmów, zostaną załatwione tak samo, jak zostały ostatecznie uregulowane sprawy włosko-angielskie.

Rzym, 22 kwietnia.

(PAT) „Gazetta del Popolo” przewidyuje, iż min. Hore Belisha zaprosi min. Ciano do Londynu.

Sowiety uznają podbój Abisynii

Rząd rosyjski ma poprzeć w Genewie inicjatywę brytyjską

Londyn, 22 kwietnia. (Pat) — Korespondent dyplomatyczny „Evening Standard” stwierdza, że sytuacja w Genewie wskazuje na brak jakiegokolwiek poważniejszej opozycji w radzie Ligi Narodów w stosunku do propozycji brytyjskiej zwolnienia państw-członków Ligi Narodów ze zobowiązania nie uznawania podboju Abisynii przez Włochy.

Związek Sowiecki, od którego oczekiwano

kiwane stanowczego oporu wobec kroku brytyjskiego, obecnie dostosowuje się do zmienionej sytuacji. Rząd sowiecki wyjaśnił w Paryżu, że przylączy się do poparcia przez Francję inicjatywy brytyjskiej.

Rzeczoznawcy prawnicy zreferować mieli swoim rządowi, że pakt Ligi Narodów nie zawiera niczego takiego, co by mogło uniemożliwić radzie Ligi przyjęcie zwykłą większością głosów zalecenia

kiwane stanowczego oporu wobec kroku brytyjskiego, obecnie dostosowuje się do zmienionej sytuacji. Rząd sowiecki wyjaśnił w Paryżu, że przylączy się do poparcia przez Francję inicjatywy brytyjskiej.

Rzeczoznawcy prawnicy zreferować mieli swoim rządowi, że pakt Ligi Narodów nie zawiera niczego takiego, co by mogło uniemożliwić radzie Ligi przyjęcie zwykłą większością głosów zalecenia

kiwane stanowczego oporu wobec kroku brytyjskiego, obecnie dostosowuje się do zmienionej sytuacji. Rząd sowiecki wyjaśnił w Paryżu, że przylączy się do poparcia przez Francję inicjatywy brytyjskiej.

Rzeczoznawcy prawnicy zreferować mieli swoim rządowi, że pakt Ligi Narodów nie zawiera niczego takiego, co by mogło uniemożliwić radzie Ligi przyjęcie zwykłą większością głosów zalecenia

kiwane stanowczego oporu wobec kroku brytyjskiego, obecnie dostosowuje się do zmienionej sytuacji. Rząd sowiecki wyjaśnił w Paryżu, że przylączy się do poparcia przez Francję inicjatywy brytyjskiej.

Rzeczoznawcy prawnicy zreferować mieli swoim rządowi, że pakt Ligi Narodów nie zawiera niczego takiego, co by mogło uniemożliwić radzie Ligi przyjęcie zwykłą większością głosów zalecenia

kiwane stanowczego oporu wobec kroku brytyjskiego, obecnie dostosowuje się do zmienionej sytuacji. Rząd sowiecki wyjaśnił w Paryżu, że przylączy się do poparcia przez Francję inicjatywy brytyjskiej.

Rzeczoznawcy prawnicy zreferować mieli swoim rządowi, że pakt Ligi Narodów nie zawiera niczego takiego, co by mogło uniemożliwić radzie Ligi przyjęcie zwykłą większością głosów zalecenia

kiwane stanowczego oporu wobec kroku brytyjskiego, obecnie dostosowuje się do zmienionej sytuacji. Rząd sowiecki wyjaśnił w Paryżu, że przylączy się do poparcia przez Francję inicjatywy brytyjskiej.

Rzeczoznawcy prawnicy zreferować mieli swoim rządowi, że pakt Ligi Narodów nie zawiera niczego takiego, co by mogło uniemożliwić radzie Ligi przyjęcie zwykłą większością głosów zalecenia

kiwane stanowczego oporu wobec kroku brytyjskiego, obecnie dostosowuje się do zmienionej sytuacji. Rząd sowiecki wyjaśnił w Paryżu, że przylączy się do poparcia przez Francję inicjatywy brytyjskiej.

Rzeczoznawcy prawnicy zreferować mieli swoim rządowi, że pakt Ligi Narodów nie zawiera niczego takiego, co by mogło uniemożliwić radzie Ligi przyjęcie zwykłą większością głosów zalecenia

kiwane stanowczego oporu wobec kroku brytyjskiego, obecnie dostosowuje się do zmienionej sytuacji. Rząd sowiecki wyjaśnił w Paryżu, że przylączy się do poparcia przez Francję inicjatywy brytyjskiej.

Rzeczoznawcy prawnicy zreferować mieli swoim rządowi, że pakt Ligi Narodów nie zawiera niczego takiego, co by mogło uniemożliwić radzie Ligi przyjęcie zwykłą większością głosów zalecenia

kiwane stanowczego oporu wobec kroku brytyjskiego, obecnie dostosowuje się do zmienionej sytuacji. Rząd sowiecki wyjaśnił w Paryżu, że przylączy się do poparcia przez Francję inicjatywy brytyjskiej.

Rzeczoznawcy prawnicy zreferować mieli swoim rządowi, że pakt Ligi Narodów nie zawiera niczego takiego, co by mogło uniemożliwić radzie Ligi przyjęcie zwykłą większością głosów zalecenia

kiwane stanowczego oporu wobec kroku brytyjskiego, obecnie dostosowuje się do zmienionej sytuacji. Rząd sowiecki wyjaśnił w Paryżu, że przylączy się do poparcia przez Francję inicjatywy brytyjskiej.

Rzeczoznawcy prawnicy zreferować mieli swoim rządowi, że pakt Ligi Narodów nie zawiera niczego takiego, co by mogło uniemożliwić radzie Ligi przyjęcie zwykłą większością głosów zalecenia

kiwane stanowczego oporu wobec kroku brytyjskiego, obecnie dostosowuje się do zmienionej sytuacji. Rząd sowiecki wyjaśnił w Paryżu, że przylączy się do poparcia przez Francję inicjatywy brytyjskiej.

Rzeczoznawcy prawnicy zreferować mieli swoim rządowi, że pakt Ligi Narodów nie zawiera niczego takiego, co by mogło uniemożliwić radzie Ligi przyjęcie zwykłą większością głosów zalecenia

kiwane stanowczego oporu wobec kroku brytyjskiego, obecnie dostosowuje się do zmienionej sytuacji. Rząd sowiecki wyjaśnił w Paryżu, że przylączy się do poparcia przez Francję inicjatywy brytyjskiej.

Rzeczoznawcy prawnicy zreferować mieli swoim rządowi, że pakt Ligi Narodów nie zawiera niczego takiego, co by mogło uniemożliwić radzie Ligi przyjęcie zwykłą większością głosów zalecenia

kiwane stanowczego oporu wobec kroku brytyjskiego, obecnie dostosowuje się do zmienionej sytuacji. Rząd sowiecki wyjaśnił w Paryżu, że przylączy się do poparcia przez Francję inicjatywy brytyjskiej.

Rzeczoznawcy prawnicy zreferować mieli swoim rządowi, że pakt Ligi Narodów nie zawiera niczego takiego, co by mogło uniemożliwić radzie Ligi przyjęcie zwykłą większością głosów zalecenia

Broń sowiecka dla Chin

Przed spotkaniem marsz. Büchera z Czang-Kai-Szkiem

Londyn, 22 kwietnia. „Daily Express” donosi o wielkich zakupach broni i amunicji w ZSRR dla Chin.

Wedle tych doniesień, delegacja chińska przebywa od kilku dni w Moskwie, ażeby zająć się zakupem sprzętu wojennego dla Chin. Delegacja ta miała być przyjęta także przez Stalina.

Dostawa materiału wojennego ma się składać z 120 ciężkich samolotów bombowych, 40 lżejszych czołgów oraz kilkuset wagonów amunicji.

Wedle krążących pogłosek, do Chin zamierza się udać w najbliższej przyszłości, marszałek Blücher, w celu spotkania się z marszałkiem Czang-Kai-Szkiem.

komunikowane będą Mussoliniemu. Rozmowy włosko-francuskie toczyć się będą stale z wyjątkiem przerwy, jaką spowoduje zapowiedziany wyjazd min. Ciano do Tirany.

Koła francuskie przewidują, że rokowania dotyczyć będą sprawy hiszpańskiej, Śródziemnego Morza i Afryki, nie obejmą one natomiast zagadnień środkowo-europejskich.

Faza wstępnych rokowań zakończy się zapewne przed 9 maja i znajdzie swój wyraz w wymianie not.

Min. Hore Belisha w Rzymie

Dziś będzie on przyjęty przez Mussoliniego

Rzym, 22 kwietnia. (PAT) Dziś po południu wylądował na lotnisku Littorio brytyjski minister wojny Hore Belisha, witany przez podsekretarza stanu w ministerstwie wojny Parlaniego, członków ambasady brytyjskiej oraz wyższych oficerów włoskich.

Jutro po południu zostanie min. Hore Belisha przyjęty przez Mussoliniego.

Rzym, 22 kwietnia.

(PAT) „Gazetta del Popolo” przewidyuje, iż min. Hore Belisha zaprosi min. Ciano do Londynu.

ZATARG W KOLE PARLAMENTARNYM O.Z.N.

między grupą „Jutra Pracy” a kierownictwem Obozu. — Dywersja p. Rutkowskiego zakończyła się fiaskiem

Warszawa, 22 kwietnia.

Zatarg grupy sejmowej „Jutra Pracy” z kierownictwem O.Z.N. zatacza coraz szersze kręgi. Grupa „Jutra Pracy” stawia postulat cofnięcia wykluczenia pos. Budzyńskiego i pod tym tylko warunkiem postanowiła pozostać w O.Z.N.

Z wyników konferencji odbytej przez członków grupy „Jutra Pracy” z kierownictwem O.Z.N. wnioskować można, że O.Z.N. nie zmieni decyzji i nie zgodzi się na cofnięcie wykluczenia posła Budzyńskiego.

Dzisiaj wraca do Warszawy gen. Skwarczyński. Zatarg rozstrzygnie się prawdopodobnie w sobotę na posiedzeniu grupy sejmowej O.Z.N., albo 30 b. m. na plenarnym posiedzeniu koleja parlamentarnego.

Warszawa, 22 kwietnia.

Z kół zbliżonych do secesjonistów ze Związku Młodzieży Polskiej donoszą, iż decyzja o wystąpieniu kierownictwa ZMP. z Obozu Zjednoczenia Narodowego miała nastąpić po ustąpieniu ze stanowiska szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adama Koca. Okres ostatnich dwóch miesięcy użyto przez kierownictwo ZMP. do przygotowania wystąpienia.

Jednak, jak wynika z przebiegu zdarzeń, przygotowania te nie dały efektów takich o jakich myślał p. Jerzy Rutkowski i jego najbliżsi przyjaciele polityczni.

Rokowania z Łotwą w sprawie umowy emigracyjnej

Ryga, 22 kwietnia.

(Pat) — Dziś rozpoczęły się rokowania polsko-łotewskie, mające na celu zawarcie umowy emigracyjnej między obu państwami.

Przewodniczącym delegacji polskiej jest radca Kłopotowski, charge d'affaires w Rydze, na czele zaś delegacji łotewskiej stoi p. Kampe, dyrektor departamentu administracyjnego w łotewskim M. S. Z.

KAHAN PIOTRKOWSKA 80 SUKNA I KORTY

Zdarzenia i ludzie

Masowa psychoza i tricki reklamowe Handel gwiazdami w Ameryce

Nowy York, w kwietniu.

Olbrzymie świetne litery szyldów firmy „Famous Names”, której lokale biurowe znajdują się na jednej z najruchliwszych ulic handlowych Nowego Yorku, magiczną siłą zwracają na siebie uwagę każdego przechodnia. Czym zajmuje się ta firma, nosząca tajemniczy tytuł „Famous Names”, to jest słynne nazwiska?

Ażby odpowiedzieć na to pytanie, chciałbym przytoczyć następującą krótką rozmowę, jaką słyszałem w biurze tej firmy.

— Wiele kosztuje Greta Garbo? — dowiadywał się fabrykant kosmetyków, szukający dobrej reklamy dla swego nowego mydła, które zamierzał wypuścić na rynek.

— W „Saturday Evening Post” — 10.000 dolarów na całą stronę w kolorze fioletowym. Czasopismo to ma prawie trzymilionowy nakład. W innych czasopismach taniej, od 5 do 6.000 dolarów, — brzmi odpowiedź.

— A Gloria Swanson?

— Kosztuje o 2000 dolarów mniej, radzimy panu jednak wziąć pierwszorzędną gwiazdę filmową; kilka tysięcy dolarów nie odgrywa przecież żadnej roli, jeśli chodzi o reklamę.

Z terenu niemal całego kraju napływają wiadomości, świadczące, że akcja p. Rutkowskiego, za którą stała „Falanga” ze swoim wodzem Bolesławem Piaseckim, przybrała rozmiary daleko mniejsze, aniżeli sobie wyobrażano. Część członków ZMP została przy O.

Z.N., większa jednak część wogóle opuszcza jej szeregi, nie opowiadając się, ani po jednej, ani po drugiej stronie.

Secesjonści ZMP z p. Jerzym Rutkowskim na czele założyli swoją kwaterę na przedmieściu Warszawy, a mianowicie na Pradze, w dwóch pokojach

strzeżonych przez członków t. zw. drużyn ochronnych.

Jutro odbędzie się w Warszawie ślub p. Jerzego Rutkowskiego z członkinią ZMP., a mianowicie redaktorką wydawnictw tej organizacji p. Jadwigą Kunstetterówną.

Niepokój na giełdzie paryskiej

wywołany pogłoską o rzekomej zmianie trójstronnego układu monetarnego

Paryż, 22 kwietnia.

(PAT) Tendencja zwykła na giełdzie paryskiej, jaka się ujawniła po utworzeniu rządu Daladiera, została w ciągu dwóch dni zachwiana, a nawet uległa całkowitemu zahamowaniu.

Naogół renty i francuskie papiery państwowe, a przede wszystkim frank francuski, wykazują poważną tendencję spadkową przy jednoczesnym bardzo poważnym skurczeniu się obrotów.

Coraz bardziej uwidacznia się, że

ten stan rzeczy wywołany jest z jednej strony niepokojem francuskich kół gospodarczych z powodu zamierzeń rządu w dziedzinie polityki finansowej i gospodarczej, a z drugiej strony pogłoskami na temat ewentualnych zmian w polityce walutowej.

Kilka dzienników zamieściło mianowicie pogłoskę, że w związku z zamierzeniami prez. Roosevelta przeprowadzenia ponownej dewaluacji dolara należy oczekiwać zmiany trójstronnego u-

kładu monetarnego między Ameryką, Francją i Anglią i w związku z tym nowej dewaluacji franka francuskiego.

Mimo zaprzeczenia tym pogłoskom przez min. Bonneta, który za pośrednictwem jednej z półurzędowych agencji oświadczył, że nie należy oczekiwać żadnych zmian w trójstronnym układzie monetarnym, pogłoski te kursowały w dalszym ciągu w kołach giełdowych i finansowych, co uwidoczniło się w niższej cenie franka francuskiego.

Pułki wiedeńskie przed Hitlerem

Cesarski krok i austriackie mundury będą 1 maja skasowane

Berlin, 22 kwietnia. (Tel. wł.)

Z okazji 49 rocznicy urodzin Hitlera odbyła się jak wiadomo, wielka rewia wojskowa. W rewii wzięli udział prócz pułków niemieckich, również przybyłe z Wiednia pułki austriackie, które po raz ostatni wystąpiły w swych dotych-

czasowych mundurach. Z dniem 1 maja cała dotychczasowa armia austriacka otrzymuje umundurowanie niemieckie.

Pułki austriackie odróżniały się również sposobem marszu. Podczas gdy pułki niemieckie stosowały t. zw. pruski krok, pułki austriackie maszerowały

krokiem cesarskim. Również i to zostaje z dniem 1 maja zmienione. Po tym dniu następuje całkowite przeszkolenie armii austriackiej. Oficerowie austriaccy przejdą specjalny kurs w szkole wojennej w Berlinie, zaś do pułków austriackich odkomenderowani zostaną instruktorzy — oficerowie i podoficerowie niemieccy.

Ciekawym szczegółem było, że w Wiedniu wywieszono flagę ze swastyką na szczycie wieży katedry św. Stefana. Ma to znaczenie jakgdyby symboliczne, ponieważ w myśl tradycji na wieży tej wywieszano sztandar cesarski tylko w wypadku specjalnych uroczystości dynastycznych. Po raz ostatni powiewała na katedrze chorągiew w dniu jubileuszu panowania cesarza Franciszka Józefa I. w dniu 2 grudnia 1908 roku. Według za powieści legitymistów austriackich, zawisnąć tam miała chorągiew po powrocie arcyksięcia Ottona na tron austriacki. Miast flagi cesarskiej zawisła tam flaga ze swastyką.

Japończycy zapłacili odszkodowanie

za zatopienie kanonierki „Panay”

Tokio, 22 kwietnia.

(PAT) Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło dziś komunikat urzędowy o wypłaceniu przez rząd japoński rządowi St. Zjedn. odszkodowania za zatopioną kanonierkę amerykańską „Panay”.

Sprawa ta była przedmiotem rokowań i wymiany not między Waszyngtonem i Tokio. Ambasador St. Zjedn. w Tokio Grew wręczył rządowi japońskiemu notę, która oblicza straty materialne

St. Zjedn. na sumę 1.945.670 dolarów i jeden cent. Odszkodowanie dla rannych i rodzin zabitych podczas wypadku ustała się na sumę 267.337 dolarów i 35 centów.

Dyrektor wydziału amerykańskiego w japońskim M. S. Z. p. Seiro Joszizawa wręczył w imieniu swego ministra dn. 22 b. m. czek na sumę 2.213.007 dolarów i 36 centów p. Doomanowi, sekretarzowi ambasady St. Zjedn. w Tokio. Czek adresowany został na nazwisko p. Cordella Hulla, sekretarza stanu.

przez aparat jakiej firmy słucha radia i t. p.

W Europie takie tricki reklamowe są niemożliwe. Wynalazek ten ma wartość jedynie dla Ameryki, gdzie przeciętny Amerykanin — a takich jest około 100 milionów — pod tym względem jest niewiarygodnie naiwny. Należy wziąć pod uwagę, iż Amerykanin ma bezgraniczny omal szacunek dla wszystkich, którzy w krótkim czasie zdobyli wielką popularność, bądź więc dla gwiazdy filmowej, bądź dla boksera, uczonego lub też championa golfa. Kult mieszkańców Nowego Świata dla słynnych osobistości, graniczy ze śmiesznością. Pewien obdarzony bujną fantazją szef reklamy, twierdzi np. w jednej z gazet o Clarku Gable, iż „tacy geniusze rodzą się tylko raz na 1000 lat”.

W ten sposób wytwarza się owa psychoza w masach. Jeden zarząca drugiego swym entuzjazmem. Zachwyt porywa tłumy, wzrasta bezustannie i przyjmuje zupełnie dzikie formy. Setki tysięcy ludzi marzy o tym, by choćby z daleka ujrzeć tego szczęśliwca, który zdobył sławę. Staje on się bożyszczem tłumów. Cóż dziwnego, jeżeli Amerykanie dają do tego, by mieć coś wspólnego z takim człowiekiem? Chcieliby używać tego samego mydła, tych samych perfum, tej samej pasty do zębów, chcieliby nosić te same pończochy, te same buty, te same kapelusze i palić papierosy jedynie tej samej firmy.

Teraz łatwiej będzie zrozumieć, iż w taki h warunkach popyt na niektóre, niekiedy bardzo mało wartościowe artykuły

fantastycznie wzrasta. Charakterystycznym przykładem jest znany w całych Stanach Zjednoczonych preparat „Nuxated Iron”, płyn, który rzekomo „oczyszcza krew, wzmacnia mięśnie i nerwy i pobudza do myślenia”. Amerykański Zw. Medyczny przeprowadził analizę tego preparatu i okazało się, iż litr płynu zawiera zaledwie tysiącczą część gramu żelaza i nie może być mowy o żadnym wzmacniającym i leczniczym jego działaniu. To jednak bynajmniej nie przeszkadza bokserowi murzyńskiemu Louisowi twierdzić w czasopismach, iż swe zwycięstwa zawdzięcza on jedynie temu „cudownemu preparatowi”, który wzmacnia jego mięśnie. Setki gwiazd filmowych, różnej tuszy i wielkości, zapowiewa wciąż, iż tylko pewnej wodzie zawdzięczają swą urodę i karierę. Nieszkodliwy płyn nadal sprzedaje się więc w Stanach Zjednoczonych i „Nuxated Iron” stało się tak popularne, że całkiem poważne osoby proponowały nawet, by ten „niezastąpiony środek” wprowadzić do całej armii amerykańskiej.

Niewiele jest osobistości z filmu, sceny lub stadionu, których nazwiska nie figurują w spisach firmy „Famous Names”. Ledwo nowa gwiazda zdobywa w Ameryce popularność — natychmiast zawiera się z nią kontrakt. Niektórzy gwiazdom firma płaci 500 do 1000 dolarów za jeden „testimonial” (zaświadczenie), inne zaś dostają tylko 100 do 300 dolarów. W każdym bądź razie zarobki poboczne gwiazd filmowych przez firmę „Famous Names” są dość pokaźne.

JAK ZLIKWIDOWANO SPISEK W RUMUNII?

„Żelazna Gwardia” przygotowywała zbrojny przewrót przy pomocy czynników zagranicznych. — Przywódcy organizacji antysemitycznych brali pieniądze od Żydów

Wszystkie organizacje prawicowe zostały rozwiązane

Bukareszt, 22 kwietnia. (Pat) — Oficjalnie komunikują: Ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości przedstawili na radzie ministrów dnia 20 b. m. sprawozdanie o ostatnich wydarzeniach w kraju.

Rzecz powszechnie znana — stwierdza sprawozdanie ministrów — była agitacja prowadzona w ostatnich latach przez ugrupowanie, zmierzające do OPANOWANIA GWAŁTEM WŁADZY W KRAJU.

Ugrupowanie to stworzyło, naśladując metody zagraniczne, organizację opartą na wzorach wojskowych, której członkowie byli umundurowani. Uczestnicy tej organizacji mieli broń i

ZAPRAWIALI SIĘ PRZEZ ĆWICZENIA POŁOWE DO WALKI.

Jednocześnie stwarzali oni w kraju nastroje teroru przez groźby słowne lub zawarte w piśmie. Sam przywódca tego ugrupowania określił na piśmie swe zamiary, ujawniając, iż

ZWYCIĘSTWO SWE MIERZYĆ BĘDZIE „LICZBĄ MOGIŁ”.

W ostatnim okresie ugrupowanie to uciekało się nawet do morderstw. Pierwszy trup padł w r. 1933 od kuli agitatorów, gdy jeden z uczestników tego morderstwa stał się niewygodny dla współbratniarzy, zabito go.

Ten stan rzeczy wywołał głębokie zamieszanie w narodzie, prowadząc do osłabienia jego odporności. Autorytet państwa nie zdołał przeciwstawić się temu stanowi rzeczy w sposób stanowczy, z wyjątkiem nielicznych wypadków, w których nieśmiało postępowanie nie sprzyjało powstaniu przekonania, iż istnieje zdecydowana myśl obrony porządku wewnętrznego.

Nowy porządek konstytucyjny, stworzony 10 lutego 1936 r., położył podwaliny pod nowy okres uspokojenia umysłów i zachęty do pracy twórczej. Kraj, który pragnął spokoju, przyjął z żywym zadowoleniem oczekiwany akt konstytucyjny. Pod naciskiem sił moralnych społeczeństwa ustąpiły wszelkie niesnaski wewnętrzne. Nawet ugrupowanie agitatorów, o którym mowa jest wyżej, samo rozwiązało się, dając w ten sposób własne świadectwo swej niemożności współżycia z nowym ustrojem narodowym i konstytucyjnym.

Zdawało się, że ci ludzie rozumiejąc potrzebę dostosowania się do nowego rytmu w kraju, porzucą metody działania, które przyczyniły tyle złego Rumunii. Niestety, podjęli oni na nowo działalność.

CZYIM INTERESOM ONI SŁUŻYLI? Jakże będzie popychały ich do podjęcia na nowo akcji?

Władze zauważyły niezwłocznie oznaki tej akcji: były to tajne zebrania, poufne instrukcje, nakazujące umundurowanie członków organizacji i

ZAOPATRZENIE ICH W BRON. Zapowiadało podjęcie bliższej walki.

Rząd zastosował środki zaradcze. Nakazano rewizje domowe i dochodzenia przeciwko wszystkim podejrzanym dla zdobycia dokumentów i dowodów akcji. Archiwum sztabu ugrupowania było od dłuższego czasu ukryte. Znalaziono jednak w mieszkaniu przywódcy tego ugrupowania dokumenty o doniosłym znaczeniu, stwierdzające istnienie

ROZGAŁĘZIONEJ ORGANIZACJI SZPIEGOWSKIEJ,

która systematycznie śledziła czynności władz. Dokumenty, pochodzące od szefa ugrupowania stwierdziły, istnienie informatorów w prefekturach policji, w głównym urzędzie bezpieczeństwa kraju i w SZTABIE GŁÓWNYM ARMII.

Dokumenty te były podpisane przez wielką liczbę takich agentów. Do jakich celów zmierzała ta organizacja politycz-

na, zbierając informacje o władzach, a zwłaszcza o sztabie głównym?

Znalaziono odpisy poufnych aktów i telegramów szyfrowanych oraz raportów władz państwowych. Znalaziono notatki, pisane przez szefa ugrupowania, dotyczące

WYKORZYSTANIA SUMY 40 MILIONÓW LEI

w czasie stosunkowo krótkim. Skąd można było otrzymać taką wielką sumę? Znalaziono poza tym

Nie wolno mówić o polityce

w kawiarniach, hotelach i innych lokalach publicznych

Bukareszt, 22 kwietnia.

(Pat) — W dążeniu do możliwie szybkiego zlikwidowania szkodliwej dla interesów państwa akcji niektórych czynników oraz zapewnienia obywatelom spokoju, władze policyjne wydały zarządzenie, na którego podstawie zabrania się odbywania w lokalach publicznych, jak hotele, kawiarnie i t. p. rozmów na tematy konstytucyjne, polityki społecznej

dokument, pochodzący od szefa ugrupowania, stwierdzający ponad wszelką wątpliwość istnienie

ŁĄCZNOŚCI Z ORGANIZACJAMI POZA GRANICAMI KRAJU i ustalającymi politykę kraju poza władzami rządowymi.

Ten stan rzeczy wymagał energicznej i zdecydowanej akcji, celem całkowitej likwidacji ruchu, który stał się niebezpieczny dla kraju. Akcja ta miała nie tylko charakter zwykłej represji, lecz

i gospodarczej rzędu oraz innych spraw, związanych z życiem państwowym, ponieważ w wyniku tego rodzaju rozmów powstawały często różne alarmistyczne pogłoski.

Właściciele wszystkich lokali, jak i każdy obywatel, dowiedziawszy się o podobnych zebraniach lub rozmowach, obowiązani są do informowania kompetentnych władz.

Wyścigi konne w Warszawie

Otwarcie sezonu w niedzielę 24 kwietnia o godz. 3 po poł.

Kasa Totalizatora w Łodzi

ul. 6 Sierpnia 2, czynna w dni wyścigowe od godz. 11-ej rano

Wkrótce zostanie otwarta druga kasa w Łodzi ul. Emilii 33 róg Piotrkowskiej.

Wielka manifestacja Niemców sudeckich

zapowiedziana została na sobotę i niedzielę w Karlovych Varach

Berlin, 22 kwietnia. (Pat) — Cała prasa niemiecka donosi z Pragi, że w sobotę i niedzielę odbędzie się w Karlovych Varach zjazd Niemców sudeckich.

Zjazd ten — jak z naciskiem podkre-

Szef hitlerowców węgierskich uciekł do Wiednia

Policja niemiecka udzieliła mu prawa azylu

Budapeszt, 22 kwietnia. „Nyolo Orai Ujsan”, organ księcia Bethlen, podaje wiadomość, że organizator niedoszłego puczu wojskowego o charakterze narodowo-socjalistycznym, na Węgrzech, książę Zoltan Boszormenyi, uciekł do Wiednia i zwrócił się do niemieckich władz z prośbą o udzielenie pozwolenia na zamieszkanie w Wiedniu na prawach uchodźcy politycznego. Policja polityczna Wiednia pozwoli-

Nowy układ angielsko-irlandzki podpisany będzie w niedzielę

Londyn, 22 kwietnia. (PAT) Reuter donosi, że rokowania angielsko-irlandzkie zostały zakończono-

nie pomyślnie. Podpisanie układu nastąpi dn. 25 b. m. po śniadaniu, wydanym przez Chamberlaina na cześć delegacji irlandzkiej pod przewodnictwem de Valery, który przybywa do Londynu w niedzielę. Treść układu będzie ogłoszona 26 b. m.

Nowy układ dotyczy zagadnień handlowych, finansowych oraz spraw obro-

lają tutejsze dzienniki, przewyższając będzie swoim rozmachem i doniosłością wszystkie dotychczasowe manifestacje Niemców w Czechosłowacji. W swoim przemówieniu Konrad Henlein omówił wewnętrzne położenie Czechosłowacji

oraz stosunek państwa do ludności niemieckiej. Mają być również w tej mowie Henleina wysunięte minimalne żądania, których wykonanie mogłoby doprowadzić do ułożenia się stosunków narodowościowych w republice czechosłowackiej. — Ponieważ Niemcy sudeccy wystąpią po raz pierwszy jako zjednoczona całość, głos ich przywódcy Henleina musi być — zdaniem prasy — uznany za miarodajny dla oceny położenia ludności niemieckiej w Czechosłowacji.

Zdaniem prasy niemieckiej, Praga przywiązuje do tej manifestacji duże znaczenie, czego wyrazem jest zwołanie parlamentu na wtorek po kongresie sudeckim.

Groźny stan Aleksandra Świętochowskiego

Warszawa, 22 kwietnia.

Jak się dowiadujemy, sędziwy pisarz Aleksander Świętochowski, o którym z powodu nagłej choroby, przed dwoma tygodniami pisała prasa całej Polski, uległ w dniu wczorajszym ponownemu atakowi. — Jak nas poinformowano, dziś rano stan zdrowia znakomitego pisarza jest tak groźny, że lada chwila należy oczekiwać katastrofy.

Aleksander Świętochowski zaniemógł zupełnie, zaś osłabienie, jakiemu uległ po ataku serca, powiększa się coraz bardziej.

także była aktem odprężenia moralnego kraju.

Osoby, wyznające przekonania antysemityczne przystąpiły do ruchu, którego przywódca, jak to wyznał w jednym z listów, nosił się z tajną myślą OTRZYMANIA PIENIĘDZY OD ŻYDÓW.

Obywatele ogarnięci troskami patriotycznymi, stali się członkami ruchu, którego przywódca pracował pokątnie z czynnikami zagranicznymi.

Rząd musiał spełnić swój obowiązek. Zdrowe siły narodu nie mogły ścierpieć akcji, która liczyła na chwiejność i zastraszenie.

Opierając się na artykułach 17, 21 i 39 ustawy o ochronie porządku państwowego, ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, przedstawili radzie ministrów następujące decyzje, które rada ministrów uchwaliła jednomyślnie:

1) Stronnictwo „Wszystko dla kraju”, ugrupowania: „Archanioł Michał”, „Gwardia Żelazna”, podlegają rozwiązaniu. Majątek tych organizacji zostaje zlikwidowany.

2) Minister spraw wewnętrznych upoważniony jest w zastosowaniu art. 59 ustawy o ochronie porządku wewnętrznego w państwie, ustalać przymusowe zamieszkanie osobom, które prowadzą akcję zabronioną przez tę ustawę i niebezpieczną dla porządku i bezpieczeństwa państwa.

3) Ministrowie sprawiedliwości i obrony narodowej upoważnieni zostają każdy w swym zakresie do podjęcia czynności sądowych dla ukarania winnych.

Powyższa uchwała, podpisana przez wszystkich ministrów, ogłoszona została w „Dzienniku Urzędowym”.

Uwagi Zafarg między Zw. „Siew” a „Polskiem Radiem”

Teplenie łapownictwa

Kiedy wymawialiśmy słowo „Rumunia”, następnym słowem, jakie nam przychodziło na myśl, było „łapówka”. Te dwa pojęcia tak się zrosły z sobą, że łapówka stała się nieodzownym akcesorium rumuńskim. Ani carska Rosja, ani sultańska Turcja pod tym względem nie mogły się z Rumunią równać. Bez łapówki trudno było w Rumunii kupić bilet kolejowy, czy też wysłać depeşe...

Podobno król Karol zabrał się teraz nie na żarty do łapownictwa. Aby położyć kres korupcji, dyktator w koronie urządza sam inspekcje w rozmaitych urzędach na prowincji. 71 prefektów wojskowych otrzymało rozkaz przewertowania dawnych akt i sprawdzenia, czy ich poprzednicy nie uprawiali korupcji. W związku z tym codziennie wędruje do aresztu śledczego wiele osób, od małego urzędnika aż do byłego ministra i senatora.

Wszyscy sędziowie, aż do prezesa sądu najwyższego włącznie, otrzymali nakaz zadeklarowania swego całego majątku: gotówki, kosztowności, ruchomości i nieruchomości, rent, oraz... posagu żony. Pochodzenie majątku każdego sędziego będzie badane przez specjalną komisję. W razie ujawnienia podejrzanych źródeł dochodu, winny stanie przed sądem wojskowym.

Podczas dotychczasowych dochodzeń okazało się, że prawie wszyscy łapownicy połączeni byli organizacyjnie z „Żelazną Gwardią” Codreanu zwaną inaczej „Wszystko dla Ojczyzny”. Działali oni widocznie w myśl zasady partyjnej: „Wszystko dla Ojczyzny” — nawet łapówki.

Pastor Niemöller

Pastor Niemöller, zwolniony przez sąd niemiecki od zarzutu zdrady państwa, mimo to znajduje się, jak wiadomo, w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen. Niedawno pojawiły się pogłoski o rzekomym zwolnieniu odważnego pastora. Okazało się teraz, że pogłoski były nieprawdziwe. Rozpuszczają je niemieckie czynniki propagandowe dla celów specjalnych. Chodziło o plebiscyt niemiecki i o zdobycie głosów protestanckich.

Maski do szkoły

Przygotowania do obrony przeciwlotniczej w Anglii ogarnęły także szkolnictwo. Specjalne rozporządzenie reguluje sprawy szkolne na wypadek ataku gazowego. Zajęcia szkolne na wypadek nalotu samolotów nieprzyjacielskich nie będą przerywane, z wyłączeniem samego okresu bombardowania. Od chwili alarmu każde dziecko obowiązane jest nosić maskę gazową wszędzie, a więc i do szkoły. Zamknięte będą tylko szkoły wieczorowe. Szkoły powinny posiadać schrony przeciwgazowe. Zaleca się jednakże, aby w miarę możliwości, w chwili alarmu, zwalniano dzieci ze szkoły tak, aby mogły ukryć się w schronach domowych wraz z rodzicami i krewnymi.

Całe nauczycielstwo musi przejść specjalny kurs antygazowy, aby w razie potrzeby udzielić dzieciom pierwszej pomocy.

Niemcy idą na południe

Stara koncepcja Fryderyka Naumana z roku 1915 zwana „Miteuropa”, polegająca na tym, że obszar Europy Środkowej miał stanowić jednolity niemiecki teren celny. W ten sposób Niemcy miałyby olbrzymią podstawę dla swego przemysłu, a równocześnie ich baza polityczna umocniłaby się znakomicie.

W wyniku wojny światowej zamiast wymarzonej Miteuropą powstały państwa narodowe, których ostrze polityczne wymierzone było właśnie przeciwko Niemcom. Jednakże z biegiem

Zafarg między Zw. „Siew” a „Polskiem Radiem” z powodu kazania arcyb. ks. Teodorowicza został zlikwidowany

Warszawa, 22 kwietnia. Niezmiernie charakterystyczny zafarg wybuchł pomiędzy Związkiem Młodzieży Wiejskiej „Siew” a Spółką Akcyjną „Polskie Radio” na tle transmitowanego w dniu 3 b. m. przez wszystkie rozgłoszenie polskie kazania Arcybiskupa lwowskiego ks. Teodorowicza.

W dniu 13 b. m. zarząd główny „Siewu” wystosował mianowicie list do Naczelnego Dyrektora „Polskiego Radia”, p. Romana Starzyńskiego, w którym prosi o zakomunikowanie „Siewowi” stanowiska „Polskiego Radia” wobec faktu, iż ks. Arcybiskup Teodorowicz, w przemówieniu, wygłoszonym przez radio, wy-

staąpił z ostrą krytyką działalności „Siewu” oraz uniwersytetów wiejskich, prowadzonych przez tę organizację.

Na tej podstawie „Siew” stwierdza, że „Polskie Radio” zostało użyte, jako instytucja o charakterze użyteczności publicznej, jako narzędzie do rozgrywek społeczno-politycznych.

W dalszym ciągu „Siew” stwierdza, że zasada cenzurowania prelekcji radiowych nie została zastosowana do prelekcji ks. Arcybiskupa Teodorowicza.

W dniu 14 b. m. dyrektor „Polskiego Radia” p. Roman Starzyński odpowiedział „Siewowi” następującym piśmie: „W odpowiedzi na list WPAńców, z

dnia 13 kwietnia r. b., stwierdzam z ubolewaniem, że istotnie w kazaniu ks. Arcybiskupa Teodorowicza znalazły się pewne zwroty, które nie powinny pójść na antenę. Stało się to dzięki temu, że, podobnie jak mów ministrów, nie kontrolowaliśmy kazań wygłaszanych przez księży biskupów. W sprawie tej zwróciliśmy się do Episkopatu Polskiego, aby na przyszłość uniknął tego rodzaju nieprzyjemnych incydentów’.

Po otrzymaniu tego listu, zarząd „Siewu” stwierdził, że uważa sprawę za wyjaśnioną i wezwał swe placówki organizacyjne do zaprzestania nadsyłania protestów.

Gen. Miaja wzywa swych żołnierzy do oporu

W Barcelonie rozstrzelano 41 milicjantów za dezercję

Madryt, 22 kwietnia. (PAT) General Miaja w towarzystwie generalnego komisarza politycznego armii Hermendeza odbył podróż inspekcyjną do oddziałów, znajdujących się na froncie.

Gen. Miaja przemawiał kilkakrotnie na zebraniach oficerów i żołnierzy, wzywając do zachowania dyscypliny, która jest jedynym warunkiem zwycięstwa.

Na zgromadzeniu w Castellon gen. Miaja zapowiedział surowe represje przeciwko tym, którzy zaniedbają swych obowiązków lub wykażą słabość w utrzymaniu porządku.

Gen. Miaja i komisarz Hernandez wydali odezwę do armii, w której wolała: „Żołnierze! Ani kroku w tył. Każdy cal ziemi winien być broniony, jak broniona była ziemia Madrytu. Każdy metr, o który posunie się nieprzyjaciel,

to cena naszego życia, niezależności i wolności’.

...
Paryż, 22 kwietnia.

(PAT) Według wiadomości nadeszłych z Barcelony, rozstrzelano tam wczoraj 41 milicjantów oraz kilku oficerów, którzy zbiegli z pola bitwy.

...
Saragossa, 22 kwietnia.

(PAT) Wśród łupów, jakie wpadły w ręce wojsk powstańczych w południowej części frontu Ebro, znajduje się samochód ciężarowy z ładunkiem 18 milionów pesetów w złocie i srebrze. Poza tym wojska powstańcze zdobyły tam 14 samochodów ciężarowych, 4 czołgi sowieckie, 4 działa przeciwlotnicze i wielką ilość kryp, znajdujących się na rzece.

Jak donoszą z frontu pirenejskiego, wojska rządowe wycofując się z dolin Aran i Benasque uprowadziły ze sobą wielkie stada bydła, liczące ok. pół miliona owiec, 100 tysięcy kóz, 5 tys. koni i mułów, oraz ok. 20 tys. krów.

Eden nie chce być ambasadorem w Ameryce

gdyż zamierza poświęcić się pracy parlamentarnej

Londyn, 22 kwietnia. (PAT) W londyńskich kołach politycznych krąży znowu pogłoski, jakoby b. minister spr. zagr. Eden objął miał stanowisko ambasadora brytyjskiego w Waszyngtonie.

Jak wiadomo, pogłoski tego rodzaju krążyły już przed dwoma miesiącami zaraz po ustąpieniu min. Edena. Jak wówczas, tak i obecnie, najbliższe oto-

czenie min. Edena zaprzecza stanowczo jakoby istniały najmniejsze chociażby możliwości brania przez Edena pod uwagę podobnych propozycji.

B. minister spraw zagranicznych nie ma zamiaru porzucić swej kariery parlamentarnej i zamierza już w najbliższym czasie przejąć w Izbie Gmin specjalną aktywność, zwłaszcza na rzecz spotęgowania zbrojeń brytyjskich.

Ustawy norumberkie

mają zastosowanie wobec miliona osób

Berlin, 22 kwietnia. (PAT) Urząd dla spraw polityki rasowej przeprowadził obliczenia, mające na celu ustalenie liczby osób, wobec których mają zastosowanie ustawy norumberkie (kodeks cywilny i ustawa o ochronie krwi).

Według obliczeń w r. 1816, zamieszkiwało na terenie Rzeszy 214.000 osób wyznania mojżeszowego. Jeżeli przyjąć, że Żydzi rozmnażają się narówni z resztą ludności Rzeszy, liczba ich dziś osiąga 650.000. Po dodaniu imigracji można ustalić liczbę Żydów w Rzeszy na 800.000.

Ogólna liczbę dziś żyjących Żydów półkrewi, oblicza referent na 210.000 mieszcząc zaś ćwierćkrewi na 80.000.

Liczbę Żydów wyznania mojżeszowego ustalił referent na 450.000, przyjmując za pewnik, że w ostatnich czasach wyemigrowało 50.000. Referent zaznacza w swym sprawozdaniu, że ze względu na brak dokładnych danych, przytoczył cyfry przypuszczalne. Dokładne cyfry będą znane po spisie ludności w r. 1939.

Obecnie można powiedzieć, że ustawy norumberkie są stosowane wobec 800.000 do 1.000.000 osób.

Ramon Novarro studiuje

filozofię jogów hinduskich

Hollywood, 22 kwietnia. (PAT). Zany aktor filmowy Ramon Novarro, który przed trzema laty tajemniczo zniknął z filmowego widowiska, zjawiał się niespodziewanie w Hollywood.

Diennikarze wypytywali głośnego w swoim czasie aktora o powody wycofania się z filmu. Novarro wyznał diennikarzom, że uskładawszy znaczny majątek, oddał się życiu, które uważa za najlepiej odpowiadające jego zamiłowaniu. Mieszka na ustronnej farmie w górach z matką swą i siostrą, i że studiuje filozofię jogów hinduskich.

Ramon Novarro ma obecnie 33 lata.

SALA FILHARMONII tel. 213-84.
DZIŚ w sobotę, dnia 23 b. m. o godz. 4.30 w pol. i 9.30 wiecz.
GOŚCINNE WYSTĘPY
Teatru Ludowego
pod kier. KLARY SEGALOWICZ.

W programie komedia w 3 akt. wg. Goldfadena w oprac. Mangiera p. t.:
„CZARODZIEJKA”
w rewelacyjnej obsadzie asów sceny i ekranu żydowskiego, a mianowicie: Diny Halpern, Maska Bożyka, Sem Broneckiego, Róży Librowskiej i innych. — Muzyka: H. Kon. Tańce: Sam Hyor. — Bilety do nabycia w kasie Filharmonii

SALA FILHARMONII
tel. 213-84.
W NIEDZIELE, dn. 24. b. m. o g. 12.30 w pol.

WIELKI WIOSENNY FESTIVAL MODY
Z UDZIAŁEM CZOŁOWYCH FIRM WARSZAWSKICH, DYKTUJĄCYCH MODĘ W STOLICY jak Goussin Cattley, Tytus Kowalski, Maison Gustawa i inne.

lat wpływ Niemiec na życie gospodarcze, szczególnie narodów, znajdujących się w południowej części Europy, staje się coraz większy. Podajemy poniżej tabelkę, ilustrującą udział Austro-Niemiec w handlu zagranicznym 5 państw (w procentach):

	Eksport	Import
Bulgaria	47.1	58.2
Węgry	41.0	44.2
Jugosławia	35.2	42.7
Rumunia	26.9	38.0
Grecja	32.2	29.6

Oczywiście, że ten olbrzymi rozrost wpływów niemieckich na Bałkanach nie może pozostać niezauważony. W Rumunii pracuje dziś silnie Anglia i

Ameryka w kierunku całkowitego oparcia naftę i związania Rumunii ze sobą. W Turcji i Grecji Anglicy dążą do większego zespolenia Ententy Bałkańskiej dla współpracy gospodarczej z Anglią i Francją.

Artyści i kupcy

Artysta jest kiepskim kupcem — tak przynajmniej mówi się w kołach artystycznych. Tymczasem ludzie interesu twierdzą, że nie ma nic gorszego, jak mieć do czynienia z artystą. Artysta potrafi wziąć najwyższą cenę za swoje dzieło, a poza tym uważa się za pokrzywdzonego. Zmarły niedawno Szaliapin

był artystą także w zawieraniu kontraktów. Nikt nie potrafił wyciągnąć wyższych niż on honorariów. Znane są wypadki, kiedy za jeden wieczór osiągał on 50.000 zł.

W dziedzinie literatury najbardziej wstawił się kupieckimi zdolnościami Wiktor Hugo. Jego targi z wydawcami były bardzo długie i uparte. Od wydawcy „Nedzników”, Alberta Lecroix, porabiał Hugo 300.000 franków, z czego 125.000 musiało być wypłaconych w efektywnych złotych monetach angielskich w chwili wręczenia rękopisu. Wydawca w rezultacie zbankrutował.

B. poseł i ex-dygnitarz oskarżeni o korupcję, oszustwa, przywłaszczenia i nadużycie władzy. — Co zarzuca akt oskarżenia b. pos. Idzikowskiemu i b. dyr. Michalskiemu

Sensacyjny proces o nadużycia skarbowe w Warszawie

Dzisiaj o godz. 11 rano — Sąd Okręgowy wznowił rozprawę w procesie b. pos. Idzikowskiemu i b. nacz. Michalskiemu.

Na wstępie sąd ogłosił postanowienie w przedmiocie wniosków dowodowych obrony. Większość wniosków uległa oddaleniu, między innymi są nie uwzględnili wniosku o dołączenie aktu sądu klubowego B. B. W. R. nad b. pos. Idzikowskiemu. Postanowiono również nie wzywać na świadków b. premiera Janusza Jędrzejewskiego i b. wiceministra Wacł. Jędrzejewicza oraz na biegłego p. wicemin. skarbu prof. Grodyńskiego.

Po załatwieniu sprawy wniosków sąd przystąpił do odczytania aktu oskarżenia, zawartego na 150 stronicach pisma maszynowego. Oto treść odczytanej części aktu oskarżenia.

Akt oskarżenia

W marcu 1934 r. dyrektorem Zw. Izby Rzemieśln. mianowano emeryt. pułkownika p. Bolesława Sikorskiego. W skład prezydium Izby wchodził: prezes senator Karol Wendt i wiceprezes Edward Idzikowski, poseł na sejm. Współpracując na jednym terenie p. Wendt i Sikorski wkrótce zbliżyli się do siebie, zdobywając wzajemne zaufanie. W lecie 1934 r. p. Wendt wyjeżdżając na urlop zdrowotny do Truskawca, zwierzył się p. Sikorskiemu, iż nie ma zbyt dużego zaufania do osoby posła Idzikowskiego. Zapytany o konkretne momenty, Wendt wyznał Sikorskiemu, iż Idzikowski jeszcze na terenie pracy w Zw. piekarzy działał na niekorzyść rzemieślników. Podał fakt, iż pod pozorem zorganizowania obrony prawnej dla spraw podatkowych piekarzy, wyludził on od nich 20.000 zł. Poza tym oświadczając, iż należy zrobić „prezent” wyższemu urzędnikowi Min. Sk.

skłonił Idzikowski piekarzy do kupna szpilki brylantowej

w cenie kilku tysięcy złotych. Okazało się następnie, iż ów urzędnik (miał być nim p. Michalski) nie otrzymał żadnego prezentu. Zainterpelowany przez Wendta Idzikowski, przyznał się do przywłaszczenia brylantu. Prosił na wszystko Wendta, aby nie robił z tego użytku. Idzikowski wymógł potem od Wendta pokwitowanie, jakoby otrzymał on brylant z powrotem.

W związku z tą rozmową, dyr. Sikorski namówił prezesa Wendta, by ten publicznie zdemaskował Idzikowskiego, Wendt jednak oświadczył, iż boi się zemsty ze strony posła Idzikowskiego i błagał na wszystko, dyr. Sikorskiego, aby to co usłyszał zachował w dyskrekcji.

Tak się też stało. W toku następnych tygodni doszły nowe informacje do dyr. Sikorskiego od innych osób ze świata rzemieślniczego. Wówczas też ujawniono okoliczności przedstawione przez prezesa Wendta.

W związku z doniesieniem na jesieni 1934 r. odbył się sąd klubowy B. B. W. R. nad Idzikowskiem. Wykluczono go z klubu, a następnie w listopadzie 1934 r. nastąpiło stwierdzenie przez sejm, iż mandat posła Idzikowskiego wygasł.

Kariera Idzikowskiego

Osoba Edw. Idzikowskiego wpływała na szerokie horyzonty publiczne dopiero z chwilą wyboru jego na posła do sejmu, gdzie wchodził w skład klubu B. B. W. R. Przed tym był on sekretarzem cechu cukierników. Pobierał on tam wyjątkowo wysokie miesięczne w wysokości 300 zł. Żył skromnie, mieszkając w małym pokoiku. Po wybraniu go na posła, utrzymał się na stanowisku „sekretarza”, aczkolwiek właściwe funkcje jego sprawował ktoś inny. W cechu było nawet z tego powodu niezadowolone, ale pos. Idzikowski miał opinię człowieka tak wszechpotężnego i siłającego taką trwo-

gę, iż nie śmiano z nim sprawy tej poruszyć.

Idzikowski lubi interweniować i interweniuje w licznych sprawach, zwłaszcza na terenie Min. Sk., gdzie ma przyjaciela w osobie nacz. Pawła Michalskiego. Ale, jak brzmi akt oskarżenia, Idzikowski nie interweniuje za darmo. Bierze on znaczne „porekawicze”. Rzecz ciekawa, iż tych dochodów nie wykazuje Idzikowski w Urzędzie Skarbowym. Jako źródło utrzymania podaje tylko diety poselskie. W związku z tym ukrywaniem dochodów, wytoczona ma Idzikowski sprawę karno-skarbową.

Po aresztowaniu Idzikowskiego, znaleziono u niego w mieszkaniu i w kasetce w banku liczne papiery wartościowe i walutę w złocie na łączną sumę około 30.000 złotych.

Fatalna szpilka z brylantami

W sprawie niniejszej zarzuca się Idzikowskiemu, iż przywłaszczył on sobie szpilkę brylantową, przeznaczoną jako prezent dla... nacz. Michalskiego.

Przebieg tej sprawy jest następujący. W r. 1930 Idzikowski zaproponował kilku członkom zarządu Zw. piekarzy kupno prezentu dla nacz. Michalskiego.

Wspólnie z kierownikami Związku udał się Idzikowski do sklepu jubilerskiego Kozłowskiemu i tam dokonano wyboru brylantu, który polecono oprawić w szpilkę.

„Prezent” ten miał dostarczyć Idzikowski Michalskiemu. W jakiś czas później p. Michalski spotkał się w restauracji „Empire” z p. Wendtem. Ten zwrócił uwagę, dlaczego dyr. Michalski nie nosi szpilki. Oburzony Michalski tym pytaniem — wstał od stolika. Wówczas to zainterpelowano Idzikowskiego. Miał się on przyznać do przywłaszczenia brylantu i wówczas to wyblagał u Wendta fikcyjne pokwitowanie, iż szpilkę zwrócił.

Pożyczka dla Michalskiego

Oskarżonego Idzikowskiego i Michalskiego łączyła, jak to już wspomnieliśmy zażyła przyjaźń. Przez Idzikowskiego Michalski otrzymał od kierowników Zw. piekarzy pożyczkę w sumie 10.000 złotych.

Oprócz zarzutu przywłaszczenia szpilki brylantowej, oskarżony Idzikowski posadzony jest o przywłaszczenie sumy 20.000 złotych.

W r. 1930 w związku z rozbieżnością interpretowania przez urzędy skarbowe przepisów ustawy o podatku przemysłowym — min. skarbu wydało okólnik przyznający stawkę ulgową podatku, t. j. 1 proc. dla piekarń, zaliczając je do przedsiębiorstw prowadzących detaliczną sprzedaż artykułów spożywczych.

Wkrótce potem, w związku z pracami nad znalezieniem przepisów o podatku przemysłowym — grupa właścicieli piekarń zebrała się na konferencję w restauracji Langnera. Był tam obecny pos. Idzikowski. Oznajmił on zebranym, iż projekt dla piekarń jest niekorzystny, gdyż grozi powrót do wyższej stawki podatku. Zaaapelował więc do zebranych, aby przystąpili do zorganizowania „obrony prawnej” swych interesów. „Obrona” ta miała polegać przede wszystkim na zebraniu pieniędzy, którymi miał dysponować Idzikowski. Zebrano 20.000 zł. Jak się później okazało, w tym momencie losy ustawy w sensie korzystnym dla piekarzy, były już przesądzone. — Wszelka interwencja była więc zbyteczna. — I do tego zarzutu oskarżony Idzikowski się nie przyznaje, twierdząc, że nie wie o żadnej kwocie 20.000 zł. zebranej na jego ręce.

Awanse

Akt oskarżenia daje szeroką charakterystykę osoby p. Pawła Michalskiego i historii jego zdumiewającej rzeczywistości kariery.

Urodził się on w 1897 r. Średniej szkoły nie ukończył. Mimo to w deklaracji wstępnej, złożonej władzom skarbowym przy wstępowaniu na posadę rządową, zaznaczył Michalski, iż posiada maturę i złoży ją po nadejściu papierów z Rosji. Papiery te w rzeczywistości nigdy nie nadeszły, bo ich tam nie było.

Przed wstąpieniem do skarbowości, p. Michalski był nauczycielem w szkole powszechnej na prowincji. W roku 1918 ukończył kursa buchalteryjne. Uczęszczał następnie na Wolną Wszechnicę Polską, przy czym od 1919 r., jako praktykant pracował już w zaczątkach polskiej skarbowości.

W skarbowości oskarżony Michalski szybko awansuje. Przechodzi kolejno szczeble urzędnicze, aż w lutym 1930 r. zostaje nacz. wydz. w min. skarbu i jednocześnie stałym zastępcą dyr. departamentu podatkowego. Kompetencja właściwa Michalskiego określona przez okólniki min. skarbu była dość ograniczona. Od początku jednak jego urzędowania zaznaczał się niesłychany przerost władzy zastępczej dyrektora.

Tupet i żądza władzy

Wkrótce Michalski stał się faktycznym kierownikiem departamentu. Odznaczał się on w pracy tupetem, wzmoczoną aktywnością, żądzą władzy. Dyrektor departamentu Koszko, człowiek światły i wytrawny, odznaczał się doskonałą znajomością przedmiotu. Natomiast Michalski, brak zrozumienia dla zagadnień skarbowych nadrabiał energią i efekciarstwem.

O działalności Michalskiego chodzą różne słuchy — potrafi jednak on utrzymać się na swym wszechmocnym stanowisku. Nie przeszkadza mu nawet fakt wykrycia, iż praca jego naukowa na Wolnej Wszechnicy była, jak się okazało w znacznej mierze plagiatem z dzieła prof. Taylora.

Oskarżenie w stosunku do Michalskiego jest zasadniczo dwojakiego rodzaju: 1) nadużycia władzy; 2) czynności oszukańcze w związku z posiadaniem udziałów w firmie „Frampol”.

Część aktu oskarżenia, na wniosek prokuratora, odczytano przy drzwiach zamkniętych.

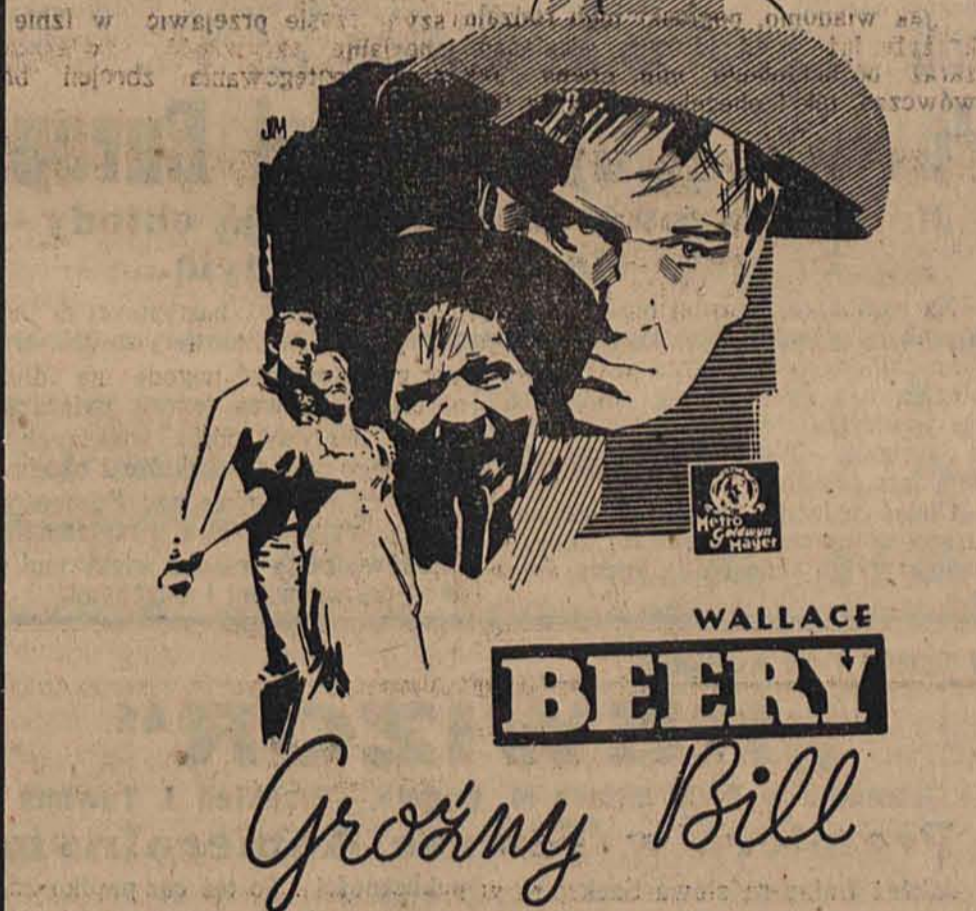
W dniu dzisiejszym składać będą wyjaśnienia podsądni.

KINO

EUROPA

Pocz. s. 12, 2, 4, 6, 8, 10

NAJWIEKSZA SENSACJA SEZONU!!!

Dziś
premiera!

Nowa wspaniała kreacja fenomenalnego aktora
o której z zachwytem mówi cały świat!
Emocjal Tempol! Napiecie!

Dziś o godz. 12 i 2
2 PORANKI
Ceny od

W pozostałych rolach:
VIRGINIA BRUCE
i LEWIS STONE

80 gr.

Lekarze zeszyli przebite serce

Udany zabieg chirurgiczny wywołał wielkie zainteresowanie

Równe, 22 kwietnia.

17-letni Ryszard Chmielewski zamieszkały przy ul. Zgoda nr. 15, który po gwałtownej kłótni rodzinnej zadał sobie sztyletem cios w serce.

Nieprzytomnego, dającego słabe oznaki życia chłopca przewieziono do szpitala, gdzie stwierdzono, iż desperat ma w dwóch miejscach przebite worek sercowy. Uratować mógł go tylko szybki zabieg chirurgiczny.

Lekarze dr. Prochorow i Szwidki przystąpili niezwłocznie do operacji, w toku której okazało się, że nie tylko worek sercowy, ale i samo serce jest w dwóch miejscach przebite. Niezrażeni tym lekarze, doprowadzili do końca operację niezmiernie rzadką i śmiałą, polegającą na całkowitym obnażeniu serca i zaszyciu ran. Operację tę dokonano w rekordowo krótkim czasie, ratując życie młodemu człowiekowi.



Kwiecień

23

Sobota

Dzień Wojciecha
 Jutro Przewodnia, Fidelisa
 Wschód słońca 4.23
 Zachód słońca 18.45
 Wschód księżyca 1.38
 Zachód księżyca 11.27
 Długość dnia 13.48
 Przewidywa dnia 6.07

Krótkie wiadomości

PROGRAM OBCHODU ŚWIĘTA 3-go MAJA ułożony będzie ostatecznie na posiedzeniu komitetu wykonawczego, które odbędzie się w poniedziałek, 25 bm. w sali konferencyjnej zarządu miejskiego. Na posiedzeniu złożą sprawozdania z przygotowań poszczególni referenci.

INSPEKCJA GAZOWNI MIEJSKIEJ w Łodzi została zarządzona przez związek miast polskich. Wczoraj przybył do Łodzi dyr. inż. Piotrowski z Torunia z ramienia związku rewizyjnego samorządu terytorialnego. Inspekcja obejmie całokształt gospodarki gazowni, jako przedsiębiorstwa miejskiego.

NOWY URZĄD POCZTOWY — Łódź XVII — otwarty będzie z dniem 2 maja przy ulicy Napierkowskiego 58. Urząd ten będzie miał charakter telekomunikacyjno - nadawczy. Czynny będzie w godzinach od 8 do 12 w poł. i od 3 do 6 po południu obsługując południowo - wschodnią część miasta.

LUSTRACJĘ TARGOWISK MIEJSKICH przeprowadziła wczoraj komisja starościńska, badając ceny oraz stan sanitarny. Ceny są w bieżącym tygodniu znacznie mniejsze, aniżeli w ubiegłym, co tłumaczy się zmniejszeniem popytu w okresie świątecznym. Stan sanitarno - porządkowy targowisk jest na właściwym poziomie.

OPLATY ZA LECZENIE i utrzymanie chorych w szpitalach miejskich zatwierdził urząd wojewódzki. W szpitalu św. Józefa chory wewnętrznie płacić będzie 6 zł., chory chirurgiczny — 7.50. W Radogoszczu — chory wewnętrznie płacić będzie 5.50, chirurgiczny — 6.60, w szpitalu św. Antoniego — 5 zł., w szpitalu św. Teresy — 5 zł., w szpitalu Marii Magdaleny — zł. 3.20.

POBÓR GŁÓWNY ROCZNIKA 1917 rozpoczyna się w dniu 2 maja. W Łodzi czynne będą dwie komisje poborowe. Plan stawienictwa już został rozplakatowany. Niezgłoszenie się we właściwym terminie bez uzasadnionego powodu, będzie karane grzywną lub aresztem.

Z bagnetem w rękę wpadł do... sali szpitalnej

Przed sądem grodzkim odpowiadał wczoraj 40-letni Zygmunt Gawroński, oskarżony o usiłowanie zabójstwa. Będąc cym, który pchnął oskarżonego do tego czynu była... miłość i przywiązanie do żony. Gawroński groził bagnetem woznemu szpitala św. Józefa i byłby go może i pchnął, dla tego, że chciał się dostać do chorej żony, a wozny — zresztą spełniając swój obowiązek — sprzeciwił się temu.

Uzecz działa się 25 października. — Było już po godzinach wizyt u chorych. Oskarżony bagnetem utorował sobie drogę, a gdy wpadł na salę z białą bronią w rękę — jedna z chorych zemdlą z przerażenia.

Gawroński tłumaczył się podnieceniem z powodu choroby żony i nie przyznał się do winy.

Sąd skazał go na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania kary. (1)

MASZYNA DO PISANIA?

...TYLKO OLIVETTI

Przedst. A. J. OSTROWSKI, Piotrkowska 55

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki:
 M. Kasperkiewicz — Zgierska 54, A. Rychter i B. Lohoda — 11-go Listopada 96, M. Zundelwicz — Piotrkowska 25, S. Bojarski i W. Schatz — Przejazd 19, Cz. Rytel — Kopernika 26, M. Lipiec — Piotrkowska 193, A. Kowalski i S-ka — Rzgowska 147.

Pończosznicy przeciw orzeczeniu

komisji rozjemczej. — Memoriał w sprawie 40-godzinnego tygodnia pracy. — Nowe obwody inspekcyjne

W związku z orzeczeniem nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla przemysłu pończosznego, o którym donosiliśmy wczoraj — w obu organizacjach zawodowych robotników przemysłu pończosznego odbyły się posiedzenia zarządów, na których postanowiono zgłosić sprzeciw do ministerstwa opieki społecznej.

Jako motywy sprzeciwu związku zawodowe wysuwają: 1.) niepodwyższenie płac dla cholewkarzy i stopkarzy, mimo, iż większość robotników tej ka-

tegorii ma stosunkowo niewysokie płace przy odpowiedzialnej, precyzyjnej pracy, 2.) niestalenie płac za produkcję pończoch z cienkiej przędzy: Ponieważ praca ta wymaga wyjątkowego wysiłku i uwagi robotnicy uważają, że musi być specjalnie wynagradzana, 3.) nie zostało określone dokładnie, co stanie się z orzeczeniem po jego wygaśnięciu t. j. nie przewidziano możliwości przedłużenia warunków, a tym samym z dniem 31 stycznia 1939 nastąpi stan bezumowny.

Sekretariat klasowego związku włóknarzy przystąpił do opracowania memoriału w sprawie 40-godzinnego tygodnia pracy. Ponieważ memoriał ten będzie bardzo obszerny i szczegółowo u-motywowany — wręczenie go przez delegację w ministerstwie opieki społecznej nastąpi dopiero w pierwszych dniach maja.

★

Wczoraj w inspektoracie pracy odbyła się konferencja w sprawie umowy zbiorowej dla robotników przemysłu budowlanego. Konferencja — już trzecia z kolei — nie dała pozytywnego rezultatu. Wobec powyższego, jak się dowiadujemy, będzie powołana nadzwyczajna komisja rozjemcza, która zlikwiduje spór na drodze arbitrażu przymusowego.

★

Strajk robotników sezonowych oddziału pomiarów i na robotach drogowych prowadzonych przez zarząd miejski został wczoraj przerwany. Na konferencji w magistracie oświadczone robotnikom że decyzja w sprawie podwyższenia płac może wyjść jedynie od Funduszu Pracy, wobec czego zaproponowano im zwrócić się do F.P. z tym, że żądania ich poparte będą przez magistrat.

★

Z dniem 1 maja uruchomione będą nowe obwody inspekcyjne w okręgowej inspekcji pracy w Łodzi. Obwód 16 mieścić się będzie w Piotrkowie i obejmować ma powiaty piotrkowski i radomszczański. Na czele obwodu stanie insp. inż. Wróblewski. Obwód 17 mieścić się będzie w Łodzi i obejmować powiaty łódzki, brzeziński, i łęczycki. Na jego czele stanie dotychczasowy inspektor 15 obwodu inż. Szumski. Obwód 18 mieścić się będzie w Pabianicach i obejmować powiaty łaski, sieradzki i wieluński. Kierownik obwodu jeszcze nie został wyznaczony. (1)

O pochody w dniu 1. maja

Delegacja P.P.S. u p. nacz. dr. Wrony. — Przedstawiciele Poalej-Syjon w Starostwie

Wczoraj delegacja OKR. PPS. w osobach pp. Szewczyka, Walczaka i Wachowicza, w związku z obchodem 1 maja, udała się do urzędu wojewódzkiego, gdzie została przyjęta przez naczelnika wydziału polityczno - społecznego, dr. Wronę.

Delegacja prosiła nacz. dr. Wronę o zezwolenie na wspólny pochód wszystkich partii socjalistycznych w Łodzi oraz o zaakceptowanie obranej przez komitet obchodu trasy. Delegacja podkreśliła, że program obchodu w roku bieżącym przewiduje złożenie wieńca pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki, wobec czego pochód musi przejść przez Plac Wolności.

W odpowiedzi, nacz. dr. Wrona oświadczył, że wspólny pochód odbyć się nie może i „Bund” będzie musiał urządzić pochód odrębny. Co zaś dotyczy trasy pochodu, proponowanej przez PPS., a biegnącej z Wodnego Rynku przez Główną,

Piotrkowską, Plac Wolności, 11 Listopada na Polesie — w tej sprawie urząd wojewódzki udzielił odpowiedzi dziś, t. j. w sobotę.

Wczoraj zgłosiła się do starostwa grodzkiego delegacja Poalej-Syjon-lewicy, prosząc o zezwolenie na odrębny pochód w dniu 1 maja. Starosta dr. Mostowski odmówił.

W związku z tym komitet Poalej-Syjonu lewicy zwrócił się do „Bundu” z propozycją urządzenia wspólnego pochodu.

Poza tym o zezwolenie na urządzenie odrębnego pochodu zamierza prosić PPS. — dawna frakcja rewolucyjna. — Projektuje ona zbiórkę u zbiegu ulic: Al. Kościuszki i Zamenhofska o godz. 9-ej rano i pochód przez ul. Piotrkowską i 11 Listopada na Polesie Konstanyńskie. (1)

Powrót zimy w całej Europie

Meteorologowie przepowiadają chłody — to może się wreszcie omylą...

Na najbliższe dwa dni nie zanośi się na zmianę pogody. Niestety olbrzymie masy chłodnego powietrza arktycznego zalegają nad Polską i nie dopuszczają mas powietrza ciepłego, napływających od wschodu. Wskutek tego w całym kraju jest chłodno.

Dodać należy, że na terenie całej Europy notowany jest powrót zimy, oraz niezwykle silne obfite opady śnieżne.

Przy szybko następujących zmianach układów atmosferycznych, trudno jest przepowiadać pogodę na dłuższy okres. Fachowcy jednak twierdzą, że wobec napływu coraz większych mas chłodnego powietrza, które z okolic arktycznych wdarły się nad Europę, należy się liczyć raczej z utrzymaniem się chłódów oraz z jeszcze większymi opadami deszczowymi i śnieżnymi.

W fotelu i za kulisami.

„REWIZOR“

Komedia w 5-ciu aktach M. Gogola. — Przekład J. Tuwima Premiera w Teatrze Kameralnym

Jakże trafne są słowa Szekspira w „Hamlecie”, iż „przeznaczeniem teatru jest służyć niejako za zwierciadło naturze, pokazywać cnotę własną jej rysy, złości żywy jej obraz, a światu i duchowi wieku postać ich i plectno” — jeśli chodzi o „Rewizora”? Czyż istnieje w światowym repertuarze teatralnym jeszcze jedna sztuka, któraby tak wernie odzwierciadlała epokę, jak genialna satyra Gogola?!... Wystawiona po raz pierwszy przed stu laty, po ocenzurowaniu jej przez samego cara, wywołała efekt piorunujący. Wszak widownię i scenę załadniało to samo towarzystwo... te same „świńskie ryła”, Liapki, Chłopowy, Ziemiański, Dobczyński i Bobczyński i t. p. Wszak dramatyczna apoteoza horodniczego: „Z kogo się śmiejecie! Sami z siebie się śmiejecie!”... — była szczytem z-

publiczności... To też car prędko zorientował się, iż „Rewizor” może odegrać rolę „Wesela Figara” Beaumarchais'go i rzec na dłuższy czas została zabroniona. Po nastaniu nieco liberalniejszej epoki, była ona najpopularniejszą w Rosji sztuką, jako że bezpośrednio walila w carat!

„Rewizor” grany był w Łodzi zaledwie dwa razy. W roku 1911 na scenie Teatru Popularnego wystawili go dwaj znakomici, a dziś już nieżyjący aktorzy: Andrzej Mielewski i Bolesław Bolesławski. Cóż to było za przedstawienie! Grano tradycyjnie, realistycznie, ale w ówczesnych warunkach politycznych, każdy pocisk satyryczny w czynowników wywoływał żywiołową reakcję widowń.

W r. 1927 wznowiono „Rewizora” za dyrekcji Górczyńskiego. Grano rów-

niez realistycznie i dlatego przedstawienie było blade. W naszych czasach bowiem ujęcie reżyserskie tej sztuki musi być rewizjonistyczne, bądź przez zdecydowane zaakcentowanie pierwiastka satyrycznego, bądź komediowego. W pierwszym wypadku nacisk reżysera będzie skierowany na jaskrawo naturalistyczne odmalowanie rozkładającego się światła biurokracji carskiej, jej zgnilizny moralnej, korupcji, serwilizmu, skretynienia i upodlenia. Całość nawiąże do przesiąkniętej atmosferą rosyjskości, grawitować będzie ku tragifarsie. Druga zaś koncepcja polega na uogólnieniu anegdoty, na figlarnym mrugnięciu okiem, że ta cała nieprawdopodobna historia rozegrać się może nie tylko w Rosji, ale także i gdzieindziej, że wogóle wszędzie tam, gdzie nadmiernie rozpansozona Biurokracja staje się, jak mawiał Kant „celem samym w sobie”, taki Chlestakow może zacząć „urzędować”. Wszak „kapitan z Kopenick”, ten wytwór kaiseryzmu, to jego kuzyn z najpierwszej linii. W takim ujęciu klimat sztuki zmienia się z rosyjskiego na nie-

GRAND-KINO

Dzisiaj o g. 12 i 2
2 PORANKI
Ceny od **85** gr. i zł. **1** 9

WRZOS

W rol. głównych: Angel-Angelówna, Brodniewicz, Cwiklińska, Junosza-Stepowski, Wysocka, Grabowski, Zelwerowicz.

Pożegnanie płk. Jana Bratro

Jak już donosiliśmy pokrótce, długoletni dowódca pułku piechoty w Łodzi płk. Jan Bratro opuszcza Łódź, przechodząc na wyższe stanowisko. Ponieważ wieloletni pobyt płk. Bratro w naszym mieście związał go serdecznymi węzłami z Łodzią, a szczególnie zaznaczył się na polu wychowania młodego pokolenia w duchu żołnierskim — miejski komitet WF i PW w Łodzi postanowił uroczysto go pożegnać.

Wczoraj po południu w sali rady miejskiej przy ul. Pomorskiej 16 zebrał się przedstawicielstwo miejskiego komitetu WF i PW oraz zarządu miejskiego w osobach prezydenta Godlewskiego, wiceprez. Kozłowskiego, dyr. Kallnowskiego, płk. Makatrewicza, mjr. Zaprutkiewicza, kpt. Gryzieckiego, kpt. Antona i in.

Przemówienie wygłosił prez. Godlewski. Scharakteryzował stanowisko płk. Bratro wobec zagadnień wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w Łodzi, podkreślił owocną współpracę w dziedzinie podniesienia poziomu tężyzny fizycznej młodzieży oraz wskazał na pomyślne rezultaty odniesione w tym zakresie w Łodzi, dzięki wybitnemu poparciu w ciągu ostatnich dziesięciu lat przez płk. Bratro, który swą życzliwością zjednał sobie całe społeczeństwo łódzkie.

W odpowiedzi płk. Bratro w krótkich, lecz mocnych, żołnierskich słowach podziękował za uznanie, podkreślając, że jest dumny, iż pracą swą i ścisłym kontaktem mógł przyczynić się do uzyskania takich wyników, prace, które postawił Łódź pod względem przysposobienia wojskowego na zaszczytnym miejscu.

Z kolei prez. Godlewski powitał następcę płk. Bratro, płk. Bronisława Lalczyńskiego, który, odpowiadając, zapewnił, iż zachowa sta nowisko swego poprzednika wobec zagadnień wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w Łodzi.

Uroczystość zakończyła się wręczeniem przez prez. Godlewskiego płk. Bratro statuetki, wyobrażającej robotnika przy pracy. (1)

Kurator patronatu był niepoczytalny a skarbnik defraudował i fałszował czeki. — Kulisy skandalicznej afery w Warszawie

Warszawa, 22 kwietnia. Dochodzenia w sprawie nadużyć w „Patronacie nad Nieletnimi”, instytucji powstałej z zapisu hr. Kickiego, doprowadziły do sensacyjnych aresztowań.

Badania wykazały, że kurator patronatu Radoliński, zamiast wyznaczonej mu pensji w sumie 300 zł. pobierał bezprawnie 1.100 zł. oraz diety. Ponadto podrobił czek i podjął z konta patronatu 40.000 zł. i przelał je fikcyjnie na własne konto.

W toku dalszych dochodzeń ujawniono, że Radoliński po przebytej chorobie uchodził za człowieka niepoczytalnego.

Władze prokuratorskie skierowały wobec tego do więzienia, w którym go osadzono, dwóch lekarzy psychiatrów. Po zbadaniu oskarżonego lekarze potwierdzili jego niepoczytalność. Na skutek tego orzeczenia p. Radolińskiego zwrócono przed kilku dniami z wię-

zienia, a sprawę skierowano na umorzenie.

Z roztrwonionych przez niego pieniędzy zdołano odebrać jedynie 2.000 zł., resztę pieniędzy wydawał na libacje i hulanki.

Na skutek dalszych dochodzeń aresztowano zastępcę p. Radolińskiego, głównego skarbnika i sekretarza p. Zygmunta Nowickiego. Wiedział on o niepoczytalności swego przełożonego i wykorzystał jego chorobę dla swych celów. Jego podszeptom należy przypisać szereg zarządzeń szkodliwych dla patronatu.

Znaleziono sfałszowane przez Nowickiego czeki na sumę około 5.000 zł. Po ustaleniu tych danych, władze prokuratorskie wydały nakaz aresztowania Nowickiego. Osadzono go w więzieniu centralnym.

Dalsze dochodzenia przeciwko Nowickiemu w związku z jego defraudacją mi prowadzi pod nadzorem prok. Namowicza, sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi dr. Zalcberg.

Pożegnanie p. wojewody Hauke-Nowaka z naczelnikami wydziałów i przekazanie urzędowania p. wicewoj. Wendorffowi

Jak się dowiadujemy, w związku z przesunięciami na stanowiskach wojewodów — łódzkiego i wołyńskiego — w dniu dzisiejszym p. wojewoda Aleksander Hauke-Nowak przekazał urządowanie p. wicewojewodzie Stefanowi Wendorffowi. Bezpośrednio po tym, o godz. 12 w poł. w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego nastąpi oficjalne pożegnanie się wojewody Hauke-Nowaka z naczelnikami wydziałów i wszystkimi urzędnikami województwa.

W godzinach wieczorowych wojewoda Hauke-Nowak opuszcza na stałe Łódź, udając się na Wołyń, do Lucka. Przed wyjazdem, o godz. 18.25 p. wojewoda wygłosi pożegnalne przemówienie przez radio.

Kiedy nastąpi przyjazd nowego wojewody łódzkiego, Henryka Łózewskiego — dotąd jeszcze nie ustalono. Najprawdopodobniej jednak nowy wojewoda przybędzie do Łodzi w poniedziałek, 25 b. m. (1)

Ogłococono mieszkanie dr. Fogla przy ul. Narutowicza 25. — Straty wynoszą około 50 tys. zł.

O godzinie 7 wieczór, wpłynął w dniu onegdajszym do VIII komisariatu meldunek o wielkiej kradzieży w mieszkaniu przemysłowca — Jakuba Fogla, dyrektora zakładów Schloesserowskiej Manufaktury w Ozorkowie, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Narutowicza 25.

Małżonkowie Fogel wyjechali jeszcze w dniu 21 do swych krewnych w Zdunskiej Woli, pozostawiając mieszkanie pod opieką służącej, Genowefy Koliszewskiej.

Służąca wyszła onegdaj z domu około południa. Gdy wróciła pod wieczór do domu, stwierdziła z przerażeniem, że całe mieszkanie zostało przez złodziei

gruntownie splondrowane.

Włamywacze sforsowali szafy i szufłady, zabierając wszystko, co przedstawiało większą wartość, a więc platery i srebra, biżuterię, garderobę, futra i t. p.

Na miejsce przybyli przedstawiciele komisariatu i wydziału śledczego. Znaleziono porzuconą przez włamywaczy walizkę z licznymi precyzyjnymi narzędziami złodziejskimi. Zamek u drzwi wejściowych nie był naruszony, co pozwala przypuszczać, — że albo złodzieje posiadali klucz już dopasowany, albo też dostali się do mieszkania przez okno.

Powiadomiony o kradzieży Fogel, po obliczeniu strat, szacuje je na około 50 tys. złotych. (1)

Zmarł na koźle jeden z najstarszych dorożkarzy łódzkich

Około godziny 2 po południu został lekarz pogotowia miejskiego wezwany pod adres niezwykły: meldunek brzmiał iż karetka pogotowia winna przybyć na postój dorożek przy zbiegu ulic Żeromskiego i 11 Listopada.

Lekarz przybył na miejsce. W własnej dorożce leżał bez przytomności siedzący dorożkarz. Lekarz pochylił się nad chorem i zajrzał mu w zamknięte już oczy. Starzec nie żył.

Zmarłym był 80-letni Nikodem Zieliński, jeden z najstarszych dorożkarzy łódzkich.

Zieliński zmarł na posterunku. Siedząc na koźle, jak siedział przez wiele dziesiątków lat, z batem w rękę, gotów w każdej chwili do drogi — osunął się nagle. Ciało byłoby spadło na kamienie jezdni, gdyby nie pomocna dłoń kolegów.

Koniem i pojazdem zajęła się policja. Ciało zmarłego wydano rodzinie. (1)

„TABARIN”
 DZIS na podwieczorku i dancingu
 Międzynarodowe sławy
Ben Fox i Syd West
 oraz piękna gwiazda Hollywood
COOKIE FAYE

Złodzieje kapeluszy skazani na karę więzienia

Jak donosiliśmy, w dniu 20 kwietnia sąd grodzki rozpatrywał sprawę przeciwko paserowi i szajce rabusiów kapeluszy, którzy na ul. Franciszkańskiej, uderzeniem z tyłu w kark, zrzucaли kapelusze z głowy przechodniów, przeważnie Żydów — poczem porywali je i uciekali.

Mocą wyroku sądu grodzkiego skazani zostali: Stanisław Janiszewski (paser) na rok więzienia i 200 zł. grzywny, a Stanisław Antczak, Stanisław Karbowski, Marian Kowalczyk i Ignacy Flak po 6 miesięcy więzienia. Józef Wojtczak — szósty oskarżony — został z braku dowodów winy uniewinniony. (1)

KINO
„PALACE”
 DZIS o g. 12 i 2
 2 PORANKI
 Ceny od
80 zł.
 SUKCES,
 O KTÓRYM MÓWI
 CAŁA ŁÓDŹ!

Zarah Leander
 w najpiękniejszym filmie miłosnym wszystkich czasów
LA HABANERA!

co bardziej europejski, ostra, bezkompromisowa satyra stępla przez stylizację swe ostrze, ironia zaś traci sarkastyczne ładunki. Dzięki temu atmosfera wypogadza się, a bohaterowie, pokazani nie z realistycznych fotografii, lecz zdefiniowani w krzywym zwierciadle groteski, zbliżeni są do współczesności. Problem bowiem „Rewizora” istnieje i istnieć będzie wszędzie tam, gdzie Biurokracja staje się złośliwym polipem. Skoro więc teatr chce pokazać „światu i duchowi wieku postać ich i piętno”, musi znaleźć tak współczesną formę wyrazu, aby pomiędzy sceną i widownią nawiązane zostało jak najbliższe porozumienie. A ten cel można osiągnąć tylko przez pójście po linii zdecydowanej groteski, nie cofającej się nawet przed parodią. Tę jedynie trafną koncepcję wybrał p. Bronisław Dąbrowski i zrealizował ją z niezwykłą konsekwencją, głęboką kulturą i inteligencją, znakomitą opracowaniem całości i deforymującym rysunkiem bohaterów. Poświęcił on specjalną uwagę scenom zbiorowym, wysuwając je na pierwszy plan i rozbudowując we wszelki możliwy

sposób. Zdynamizowały one akcję, ożywiły całość, wniosły świeże akcenty do spłowiałych już sytuacji. Dzięki temu powstał szereg grupowych scen żywych, barwnych karykatur w groteskowo - satyrycznym galopie, którego finał, słynna niema scena, podana z wielkim umiarem artystycznym, nabrała przez ostry kontrast z całością, silnego dramatyzmu.

Należy zaznaczyć, iż reżyserowi przyszli w sukurs tłumacz i dekorator. Julian Tuwim dał przekład soczysty i barwny, wiernie oddający wszystkie subtelności i smaczki wspaniałego gogolewskiego języka, Otto Axer stworzył pogodną oprawę dekoracyjną, harmonizując idealnie ze stylizowaną groteską całości. Stylizowane kostiumy podkreślały jeszcze bardziej koncepcyjną linię reżysera.

Za główną rolę uważam nie Chlesta-kowa, lecz horodniczego, ponieważ on był symbolem Biurokracji i na jego esobie przede wszystkim skoncentrowało się odium autora i widowni do „świńskich rył” caratu. Grał go p. Dejunowicz znakomicie. Stworzył postać prze-

wrotną, podstępą i tchórzliwą, a mimo to, dzięki unikaniu zbytecznego zagęszczania barw, nie budzącą odrazy. Gdyby grał on naturalistycznie, tak pomyślany horodniczy niewątpliwie musiałby się stać potworem. P. Dejunowicz, wyczuwając trafnie tendencję inscenizatora, z niezwykłym kunsztem rozjaśniał ponure rysy swego bohatera, tworząc figurę, która była czemś pośrednim pomiędzy portretem komediowym i rysunkiem karykaturalnym. Dzięki tak szerokiemu rozpięciu, mógł w ostatniej kulminacyjnej scenie mocno uderzyć w strunę dramatyczną i wywrzeć głębokie wrażenie.

Obiecujący młody aktor p. Stępielewski, który dotychczas był naogół niefortunnie obsadzany, znalazł w Chlesta-kowie rolę, którą leżała na nim jak ulana. Grał go też ze swobodą, z lekkością, z humorem, z wielkim wyczuciem deformistycznego stylu koncepcji reżyserkiej. Scena wychwalania się po pijanemu odtworzona została popisowo. Trzecią wreszcie świetnie zagrana rolę męską był Osip w wykonaniu p. Wina-wera. Stworzył on postać dobroduszną,

pełną rubasznego humoru, wzbudzając śmiech każdym gestem i słowem.

Jeśli chodzi o figury kobiece, to żona horodniczego była nowym wielkim sukcesem p. Chojnackiej. Rola utrzymana w tonie lekko - komediowym, mimo jaskrawych akcentów groteskowych, miała styl szlachetny. Najprostszymi środkami uzyskiwała ta utalentowana artystka niezawodne efekty, otrzymując za grę swobodną, żywą i opanowaną oklaski przy podniesionej kurtynie. Córke horodniczego dublowały panie: Żeromska i Skubniewska, obie z wdziękiem, lekkością i poczuciem groteski.

Gorzej natomiast spisali się przedstawiciele świata czynowniczego. Z wyjątkiem p. Matuszkiewicz, jako Liapkina - Tiapkina, pozostali grali konwencjonalnie i nieciekawie. Zwłaszcza zgąszczone były tradycyjne figury Dobczyńskiego (p. Zoner) i Bobczyńskiego (p. Pagowski).

Całość, nowoczesnie ujęta, wesola i pogodna, jest ciekawym i godnym rzetelnego uznania eksperymentem reżyserskim.

W. POLAK.

B. P. Karol Neufeld

Inżynier

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 22 kwietnia 1938 r. w Warszawie.

Wyprowadzenie drogi nam Zwiok z domu przedpogrzebowego w ŁODZI nastąpi jutro w niedzielę, dn. 24 kwietnia r. b. o godz. 2-ej po poł., o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

żona, matka, brat i rodzina

Skradziono 30 palt z internatu przy państwowym liceum pedagogicznym w Zgierzu. — Sprawcy zostali skazani na karę więzienia

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego znalazło się sześć osób: czterech winnych kradzieży, dwoje — odpowiadających za paserstwo. Głównego oskarżonego brakło. Brakło go dla tego, że padł od kuli wywiadowcy, który strzelił w obronie własnej.

Hieronim Dylewski, już karany za kradzieże, również we Francji, skąd przybył; Lucjan Cyryl Nawrocki, Wawrzyniec Nowacki i jego córka 16-letnia Leokadia — jak głosi akt oskarżenia — w dniu 2 grudnia r. ub. wzbili szybę w oknie internatu przy państwowym liceum pedagogicznym w Zgierzu i skradli podczas snu uczniów 30 paltczy wychowankę internatu, jeden paltczy nauzczyelski, berety, trzewiki i t. p. garderobe łącznej wartości 1500 zł.

Wdrożone dochodzenie doprowadziło do ustalenia, że 16-letnia Leokadia Nowacka, zamieszkała z ojcem na Marysinie nosi paltczy szkolny i buclki, pochodzące z kradzieży w Zgierzu.

W dniu 15 stycznia r. b. dokonana została rewizja w mieszkaniu Nowackiego. Podczas, gdy wywiadowcy przeszukiwali wszystkie zakamarki — do mieszkania wszedł Edward Dylewski, poszukiwany przez policję za zwałce-

nie nieletniej. Na widok policjantów — Dylewski niebezpieczny rabuś, rzucił się na jednego z wywiadowców, usiłując mu odebrać broń. Padł strzał. Dylewski zmarł krótko potem.

U Nowackiego znaleziono już sześć rzeczy pochodzących z kradzieży. Jednocześnie wyszło na jaw, że kradzieży dokonali Edward i Hieronim bracia Dylewscy wraz z Nawrockim. Nowacki był im przy tym pomocny. U Nawrockiego na Chojnach przy ul. Ireny 45 znaleziono kilka palt i kilkanaście odrzuty kółnierzy futrzanych. Łup został w znacznej części sprzedany paserom: Libie Samborek i Abramowi Rozenblumowi. O cenach, jakie uzyskują złodzie-

je ze sprzedaży, świadczyć może fakt, że niejakiś Traczyk, który kupił 18 palt zapłacił za nie 30 złotych!

Rozprawie przewodniczył sędzia Głowczewski. Oskarżał prokurator Lipiński.

Dylewski, Nawrocki i Nowacki zostali skazani po roku więzienia z utratą praw na dwa lata, nieletnia Leokadia Nowacka — na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary. Samborek — na 10 miesięcy więzienia i zapłacenie 50 zł. grzywny, a Rozenblum — na 8 miesięcy więzienia i również 50 zł. grzywny. Dwojgu ostatnim sąd resztę kary, po zaliczeniu aresztu prewencyjnego, zawiesił. (1)

Dolewali wodę do mleka

dwaj kierownicy okręgowej spółdzielni mleczarskiej

Przed sądem grodzkim toczyła się wczoraj niezwykła sprawa: odpowiadali dwaj znani w mieście działacze na polu spółdzielczym, pod zarzutem fałszowania środków żywności.

Inż. Bolesław Vieweger, były kierownik administracji Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej i Józef Wołowski — wiceprezes zarządu tejże spółdzielni — instytucji darzonej najszerzym zaufaniem konsumentów, zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej za rozcieńczenie mleka wodą i sprzedaż mleka częściowo odtuszczonego jako pełnotłustego.

Skargi na chude i rozwodnione mleko napływały do zarządu spółdzielni przez czas dłuższy w ciągu roku 1936. W dniu 19 kwietnia 1937 r. zarząd miejski, jeden z głównych odbiorców będącej — zdawałoby się — poza wszelkimi podejrzeniami o nierzetelność spółdzielni, dokonał analizy mleka w Państwowym Zakładzie Badania Żywności. Okazało się, że mleko jest rozwodnione w stosunku 10—12 proc.

Po tym ustaleniu nastąpiły liczne rewizje i pobrano liczne próby mleka. Rezultat był ten sam co i za pierwszym

razem. Obaj oskarżeni sprzeciwiali się wszelkim rewizjom w mleczarni, którą zarządzali — jednak rewizja, nie bez oporu oskarżonych, została przeprowadzona i wówczas wyszło na jaw, że obaj oskarżeni rozmyślnie przy wyłaczaniu mleka przepuszczali przez maszynę wodę, by mleko rozcieńczyć. W ten sposób instytucja tak poważna jak Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska pokrywała niedobory mleka.

Oskarżeni do winy się nie przyznali, jednak zeznający w charakterze świadków pracownicy i robotnicy stwierdzili niezbicie, iż obaj podsadni świadomie wprowadzali wodę do mleka, a Wołowski wręcz ją wlewał.

Rozprawie przewodniczył sędzia Pawłowski.

Sąd skazał inż. Bolesława Viewegera na miesiąc aresztu i 500 zł. grzywny z zamianą na dalszy miesiąc aresztu, a Józefa Wołowskiego na 3 miesiące aresztu i 1000 zł. grzywny z zamianą na dalsze dwa miesiące aresztu i na zapłacenie 1100 zł. kosztów sądowych.

Karę aresztu sąd okręgowy zawiesił. (1)

Dzisiaj w sobotę w Cyrku Staniewskich dwa przedstawienia: o 4.30 i 8.30. — Wieczorem ważne kupony ulgowe

Dzisiaj daje Cyrk Staniewskich dwa przedstawienia o 4.30 popoł. i 8.30 wieczorem. Na przedstawienie popołudniowe obniżone zostały ceny dla wszystkich a dzieci i młodzież do 12 lat płacą połowę cen niższych, obowiązujących na przedstawienie popołudniowe.

Ponieważ w dniu dzisiejszym ważne są jeszcze kupony ulgowe na przedsta-

wienie wieczorne, radzimy wszystkim wybrać się na wysoko-wartościowe widowisko do cyrku Staniewskich, który raczy nas fenomenalnymi atrakcjami, dotychczas w Łodzi niewidzianymi.

Jutro, w niedzielę, odbędą się również 2 przedstawienia o 4.30 (dzieci płacą połowę) i 8.30 wiecz.

Kupon ulgowy do cyrku Staniewskich dla Czytelników „Republiki“

Ważny na przedstawienie wieczorne 8.30 w sobotę, 23 kwietnia b. r. Okaziciel nin. kuponu po wykupieniu w kasie cyrku jednego biletu, otrzyma

drugi IDENTYCZNY ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE!



TEATR POLSKI

Dziś o godz. 4-ej po poł. i 8.30 wieczorem grana będzie pełna niezrównanego wdzięku i humoru „Królowa przedmieścia“ z rozkosznymi piosenkami i kapitalnymi tańcami zainscenizowana przez Leona Schillera, w dekoracjach K. Mackiewicz.

TEATR KAMERALNY

Dziś o godz. 4-ej po południu i 8.30 wiecz. „Rewizor“ Gogola, wywołujący burzę śmiechu na widowni. Reżyseria Br. Dąbrowskiego. Dekoracje O. Axera.

TEATR POPULARNY

Dziś i dni następnych o godz. 8.15 wiecz. grana będzie ciesząca się zasłużonym powodzeniem arcyzabawna farsa Franka i Hirsztalda „Interes z Ameryką“ w wykonaniu zgranego zespołu łódzkich teatrów miejskich pod kierunkiem reżyserskim Z. Biesiadeckiego.

TEATR KURIELEK „KOT W BUTACH“

(Al. Kościuszki 57)

Dzisiaj, w sobotę o godz. 4-ej i jutro, to jest w niedzielę o godz. 12-ej i 4-ej po południu — „Kot w butach“ wystawia jedną z najpiękniejszych bajek kukielkowych „O straszliwym smoku i dzielnym szewczyku, o pięknej królowie i królu Gwoździku“ Marii Kownackiej. Reżyseria: Jan Wesolowski (kierownik warszawskiego teatru „Baj“).

Bilety do nabycia w kasie teatru (Al. Kościuszki 57) na godzinę przed rozpoczęciem przedstawienia.

„CZARODZIEJKA“ W FILHARMONII.

Dziś o godz. 4.30 po poł. i 9.30 wiecz. komedia p. Goldfadena w 3 akt. (oprac. Mangiera) p. t. „Czarodziejka“ z udziałem m. m. Diny Halpern i Maksa Bożyka.

FRANCE ELLEGAARD W FILHARMONII.

W czwartek dnia 23 b. m. o godz. 9 wiecz. odbędzie się w sali Filharmonii recital fortepianowy w wykonaniu duńskiej pianistki France Ellegaard.



SOBOTA, 23 kwietnia 1938 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“.
6.20—6.40 Gimnastyka. 6.40—7.00 Muzyka — płyty. 7.00—7.15 Dziennik poranny. 7.15—8.00 Muzyka — płyty. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15—11.45 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki“ — audycję prowadzi prof. Tadeusz Mayzner. 11.45—11.57 Dawna muzyka skrzypcowa.

11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy i Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—15.00 Przerwa.

15.00—15.10. O wszystkim po troszku.
15.10—15.27. Gra Mario Harp Lorenzi — płyty. 15.27—15.30 Łódzkie wiadomości giełdowe
15.30—15.45 Wiadomości gospodarcze.
15.45—16.15. Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko p. t. „Pasterka i kominiarczyk“ wg baśni Andersena oprac. i Zbigniew Kozłowski (z Wilna).

16.15—16.50. Utwory Benatyckiego i Stolza pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa).
16.50—17.00: Pogadanka aktualna.

17.00—17.15. „W sklepie im. pani Hebanowskiej“ — felieton — wygl. dr. Lucjan Kurdybacha.

17.15—17.50. Recital śpiewaczy Olgi Tiedeberg sopran. Przy fortep. prof. Ludwik Urstein.
17.50—18.00: Nasz program.

18.00—18.10: Wiadomości sportowe.
18.10—18.15: Wiadomości sportowe lokalne
18.15—18.25. „Znaczenie przykładu w wychowaniu“ — pogadanka Zofii Baumowej.

18.25—18.45. Zagraniczne zespoły wokalne — płyty.

18.45—18.55: Rozmowa z radiosłuchaczami — przeprowadzi dyr. Bohdan Pawłowicz.
18.55—19.00: Odczytanie programu.

19.00—19.50. Audycja dla Polaków zagranicą: — 1) „Nowiny leśne pod Wiedniem“ — audycja dla dzieci w oprac. prof. Henryka Mocińskiego.
2) Nasi pisarze — „Stanisław Wyspiański“ — audycja w oprac. Jana Kuczawy.

19.50—20.00: Pogadanka aktualna
20.00—21.40. Muzyka taneczna. Wykonawcy: — Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

W przerwie o godz. 20.45 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna.

21.40—22.15. Konkurs chórów regionalnych (II-ga audycja). W audycji biorą udział chóry Torunia, Wilna i Poznania.

22.15—22.50. „Święty Jur — g'iem wiosenny“ — audycja literacko-muzyczna w oprac. Wandy Dobaczewskiej (z Wilna).

22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

23.00—23.30. Audycja z Katowic w wykonaniu „Śląskiej Pozytywki“.

23.30—0.30: Koncert życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30 BRUKSELA Flam. „Walkiria“ — opera Wagnera.
20.30 BRUKSELA Franc. „O yes Kitty“ — operetka Alexys.
20.10 HAMBURG. „Wielka grzesznica“ — operetka Kuennekego.
21.00 RZYM. Wieczór oper z La Scali mediolańskiej.
21.10 BUDAPESZT. Koncert Orkiestry Budapeszteńskiej.
21.15 LUKSEMBURG. Koncert symfoniczny.

Rozmowa o pogodzie Gdy wiosna spóźnia się

— „Kwiecień plecień“... Stare, niezawodne przysłowie. W tym roku wiosna spłatała nam już nie jednego figla. Po krótkich przejaśnieniach, znów deszcz i śnieg...

— Właśnie, właśnie... Dlatego jestem wciąż w kiepskim humorze i nudze się piekielnie. Nawet brydz już mi się przedzi! Słucham radiowych komunikatów PIM'a i czekam na prawdziwą wiosnę.

— No, tak, niepogody źle wpływają na humor. Ale ja jestem wesoly i rześki, jak nigdy.

— To ciekawe. Dlaczego?

— Bo popołudnia i wieczory spędzam w „Casanovie“! Wspaniała orkiestra Witkowskiego, wstępy Manuela Bianco, najlepsza, najwytworniejsza publiczność — to najsukuteczniejsze lekarstwo na niepogody i zły humor! Czy teraz już rozumiesz?!

Kronika radiowa

POŻEGNALNE PRZEMÓWIENIE WOJEWODY HAUKE-NOWAKA.

W dniu dzisiejszym t. zn. w sobotę, dnia 23 kwietnia o godz. 18-25 przed mikrofonem Rozgłośni Łódzkiej stał wojewoda łódzki p. Aleksander Hauke-Nowak, który wygłosił do społeczeństwa łódzkiego specjalne przemówienie.

Przemówienie to pozostało w związku z przejściem p. wojewody Hauke-Nowaka na stanowisko wojewody wołyńskiego i będzie nosiło charakter pożegnalny ze społeczeństwem łódzkim.

ŁÓDZKA AUDYCJA HARCERSKA.

Św. Jerzy jest patronem skautów. Dwudziesty czwarty kwiecień jest więc każdego roku uroczystie obchodzony przez ogólnopolski skauting. W związku z tym Rozgłośni Łódzka ku czci Św. Jerzego nada 24 kwietnia o godz. 8.30 rano specjalną audycję harcerską. Przed mikrofonem wypowie gawędę komendant chorągwi Stefan Kępczyński, pieśń wykona chór drużyny im. Jura Szetyńskiego nagrodzony na ostatnim konkursie harcerskim.

Jubileusz Aleksego Rzewskiego

Książka, obrazująca 38-letnią
działalność Jubilata

W bieżącym roku przypada 35-lecie pracy Aleksego Rzewskiego. By uczcić tę rocznicę grono współpracowników i przyjaciół jubilata wydało książkę pamiątkową, obrazującą wszechstronnie całą działalność społeczną, polityczną i zawodową Aleksego Rzewskiego od roku 1902 do dni ostatnich.

Książka nosi tytuł: „W służbie idei”. Na 480 stronicach przedstawiony został cały dorobek wysiłków, a trzeba przyznać, że został przedstawiony wyczerpująco.

Działalność Rzewskiego nie ograniczała się do jednej czy kilku dziedzin życia publicznego. Zainteresowania Jego były nader różnorodne i wszechstronne. Rzewski pracował w fabryce, był komisarzem rządu lubelskiego w Radomiu, był prezydentem m. Łodzi, był starostą powiatu łódzkiego i obecnie jest notariuszem. Te wszechstronne zainteresowania wpływały więc jakby z jego różnorodnej pracy zawodowej, a przecież praca społeczna była stanowczo bogatsza.

Z książki „W służbie idei” dowiadujemy się, że Aleksy Rzewski, oprócz broszur i książek, napisał ponad 230 artykułów dziennikarskich.

Nie wszyscy wiedzą, że Aleksy Rzewski był i poetą. Pisał wiersze. Najwięcej napisał ich w więzieniu na zesłce.

W książce „W służbie idei” zamieścili swe prace o jubileacie następujący autorzy Antoni Kasproicz, Ludwik Stolarzewicz, Krystyna Chruścińska, Józef Wolczyński, Adam Malinowski, Jan Trzebiński, Józefa Jaworska, Teodor Chojnacki, Władysław Komorowski, E. Suszkiewicz, Stanisław Koehler, Ignacy Antolczyk, A. Rydlewicz, Apolinary Kar nawalski, Bronisław Matwin, Zygmunt Lewartowicz, Władysław Wanatowski, Mieczysław Miller, Jan Skrzyński, Adam Wójtowicz, Henryk Dziennisiewicz, Franciszek Walczowski, Jan Augustyniak, Józef Zalewski, Irena Augustyniakowa, Józef Urbański i Edward Rosset.

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ul. Wysokiej 46 napił się w celu samobójczym trucizną, 52-letni Antoni Wiśniewski, robotnik fabryczny.

Desperatowi udzielił doraźnej pomocy lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża, przewożąc go następnie do szpitala Ubezpieczalni społecznej. — Przynajmniej rozpaczlivo kroku był rozstrój nerwowy.

Na Placu Reymonta zażył krewotoku 39-letni Jan Szumański, bezrobotny, zamieszkały przy ul. Krzazewskiego 14. Desperata umieszczono w szpitalu w Radogoszczu. Powodem zamachu samobójczego były złe warunki materialne.

Wreszcie w mieszkaniu własnym przy ulicy Lipowej 26 otrul się nieznana trucizną 20-letni Wacław Żurek, robotnik fabryczny. Żurka, po przepłukaniu mu żołądka, przewiózł lekarz pogotowia ratunkowego do szpitala w Radogoszczu. Przynajmniej rozpaczlivo kroku narazie nie ustalono.

W czasie mycia okien uległa wypadkowi 33-letnia Helena Błaszczkówna, zam. przy ul. Wapiennej 51. Dziewczyna, spadając, doznała złamania nogi. Pogotowie Czerwonego Krzyża przewiozła poszkodowaną do szpitala Ubezpieczalni społecznej.

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległa wczoraj 51-letnia Helena Malinowska, zam. przy ulicy Piątkowskiej 13 w Zgierzu.

Poszkodowana potknęła się na jezdni w chwili, gdy wsiadała do tramwaju podmiejskiego, doznając złamania nogi. Pogotowie ratunkowe umieściło Malinowską w szpitalu św. Józefa.

W domu przy ul. Rzgowskiej 182 spadł ze schodów 12-letni Jan Adamczyk, zam. przy ulicy Rysiej 23. Poszkodowanego chłopca przewieziono karetką pogotowia do szpitala Anny Marii. Adamczyk odniósł złamanie nogi.

Na ulicy myśliwskiej pokąsany został przez psa 12-letni Tadeusz Więcierski, zam. przy ulicy Lelewela 61. Chłopiec odniósł rany obu rąk i nogi. Pogotowie przewiozło go do domu w stanie osłabionym. Właścicielowi psa bez kagańca sporządzono protokół.

Kier. Cegielni Kluki (Janiny 33), Henryk Marciniak zameldował, że Andrzej Klapp z Lublinka pod Łodzią dokonywał systematycznie kradzieży cegły. Klapp zamierzał ze s. adziencej cegły wybudować sobie dom...

Z mieszkania Kazimierzy Sinińskiej przy ulicy Młynarskiej 83 nieznanymi sprawcy po uprzednim wybiciu szyb w oknie, skradli maszynę do szycia i inne rzeczy, warto ci 500 zł.

Pogrzeb Szaliapina w Paryżu

Odszedł największy śpiewak Rosji... — Msza żałobna w małej cerkiewce. Oblicze socjalne publiczności. — Tęsknota do dawnej Rosji

Paryż, w kwietniu. Mała cerkiewka św. Aleksandra Newskiego w Paryżu zbudowana została przez dawny rząd carski. Zbierali się tu przed wojną w południe niedzielne i świąteczne urzędnicy ambasady, przybyli z Rosji turyści — bogaci kupcy, arystokracja, a wreszcie: — mała „legalna” kolonia rosyjska.

Emigrantów politycznych nie było tu nigdy widać na lekarstwo.

Gospodi pomiluj, Gospodi pomiluj! — śpiewa dziś mszę żałobną znakomity chór rosyjski, ten sam, który przecież tak niedawno śpiewał wraz z Szaliapinem

na scenie, kiedy umierał Borys Godunow.

Pośród złoto-czarnych ikon i płonących świec woskowych snują się ciężkie obłoki kościelnych kadzidel. Cerkiew nabita jest do ostatniego miejsca, a tysiące ludzi zalegają cmentarz i ulice. Emigrancka „biała” kolonia rosyjska składa ostatni hołd prochom Szaliapina.

Pod ścianą cerkwi spoczywa trumna, przykryta pokrowcem szkarłatnym, przetykanym złotem. W tej trumnie małej, aż zadziwiająco małej, leżą zwłoki wielkiego geniusza sceny. Arcybiskup Eulogiusz, siwowłosy starzec o długiej

brodzie, w złotej koronie i czarnych, i białych rysach, bije pokłony...

Oglądam się dookoła. Z wyjątkiem kilkunastu skautów rosyjskich, dzierżących straż honorową przy trumnie, wszyscy obecni — to starsi ludzie: książęta i żołnierze, szoferzy i kelnerzy, dyplomaci i uczeni, dziennikarze i robotnicy... Niekiedy wymieniają między sobą kilka zdań po... francusku. Jedni noszą stare orderzy carskie, inni mają już w klapie znaczkę francuskiej Legii Honorowej.

W oczach błyszczą niejedna łza. Fiedor Iwanowicz był dla nich więcej, niż genialnym śpiewakiem. Był on częścią, odpryskiem dawnej starej Rosji, którą znali i kochali, a która minęła na zawsze. Był on częścią ich własnego życia i „lepszych” czasów. Wielu z nich znało go osobiście. Inni — choć nie widzieli go bliżej jak z odległości od widowni do sceny — żyli pod sugestią, że znają go doskonale. Fiedor Iwanowicz był ludzki, dobry, serdeczny. Siadywał całymi nocami do rana w paryskich kawiarniach, pijąc i cmiąc niezliczoną ilość papierosów. Rujnowało to jego zdrowie — niewątpliwie, ale Szaliapin, pijący ciepłe mleko i chodzący spać z kurami — pięknie, ale to nie byłby Szaliapin!..

Fiedor Iwanowicz był jednym z największych artystów swojego wieku. Złoto leżało u jego stóp, a królowie szczyli się jego przyjaźnią. Ale ludzie prości kochali go za to, że on sam nigdy się nie wywyższał, a raczej odwrotnie — starał się socjalnie zniżyć.

— Ostatecznie byłem przecież i jestem, zawsze tylko chłopem z pod Wiatki — mawiał.

Dużo w tym było przesady. Od czasu do czasu pokazywał Szaliapin przyjaciółom fotografię swojego ojca w urzędniczym uniformie z pięknie narzuconym futrem. „Muzycy” rosyjscy nie byli tak ubranii...

Po dwóch godzinach msza żałobna skończyła się. Ośmiu starych przyjaciół zmarłego wzięło trumnę na ramiona i zaniosło do autokarawanu. Gdyby Szaliapin umarł w swojej dawnej Rosji, tę trumnę ciągnęłoby 8 koni w czarnych pokrowcach...

Ulicą Daru szybko przejechał orszak pogrzebowy: karawan, dwa wozy z niezliczonymi wieńcami, kilka — z przyjaciółmi i rodziną zmarłego. Tym pozostał przed cerkiewką. Tym był róż czarowany. Kondukt pogrzebowy był zupełnie nierosyjski.

Wśród ulic Paryża mknęły szybko samechody, aż nagle stanęły wszystkie przed gmachem opery paryskiej. Z samochołów znów wysiadł chór, ustawił się dookoła karawanu i odśpiewał „Wiecznuju Pamiat”. Był to hołd, złożony prochom wielkiego śpiewaka przez rząd francuski...

Poniedziałek wielkanocny, dzień świąteczny. Ulice prawie puste. Słońce kwietniowe świeciło wprawdzie, ale ciągnął ostry, zimny wiatr. Wiał z północnego wschodu, może z nad Wołgi, gdzie „batakowic” ciągną na sznurach swoje ciężkie tratwy... Tam, gdzie rosną białe brzozy, które tak kochał Szaliapin...

Syn Carusa w więzieniu

Tragedia człowieka, którego prześladowała cień wielkiego ojca

W Nowym Jorku mieszka już od kilku lat syn genialnego śpiewaka Henryka Carusa — również Henryk. Niedawno wystosował on do gazet nowojorskich otwarty list, w którym błaga o pomoc materialną...

Jak się okazuje — syn człowieka, który pozostawił po śmierci 50 milionów dolarów, bardzo często kładzie się spać o pustym żołądku... Mieszka kątem u pewnego włoskiego nauczyciela śpiewu, który z łaski udziela mu dachu nad głową... — Młody, zaledwie 33-letni Caruso zarabia jedynie dorywczo. Jest on również śpiewakiem, ma ładny tenorowy głos, ale — oczywiście — nie dorównywa swemu wielkiemu ojcu...

Jeszcze przed kilku laty był on kilkakrotnie zaangażowany w Hollywood do kilku filmów, w miarę jednak gąsnięcia popularności nazwiska jego ojca, było mu coraz trudniej utrzymać się w stolicy filmu, tymbardziej, iż nie odznacza się on wybitnym talentem aktorskim.

Młody Caruso zwraca się w otwartym liście do społeczeństwa, aby udzielono mu jakiegokolwiek pracy. Najchętniej występowałby w operze, obrzydli mu jednak występy na scenie z tego względu, że zawsze i wszędzie słyszy porównania swego głosu z głosem ojca...

Porównania te stale wypadają, oczywiście, na jego niekorzyść...

Nad młodym Caruso zawisło fatum od chwili śmierci jego genialnego ojca. Uniwersalną spadkobierczynią milionów wielkiego śpiewaka została jego córka Gloria Caruso. Jej brat próbował obalić testament, prowadząc przez szereg lat liczne procesy, ostatecznie jednak wszystkie sądy uznały wolę wielkiego Carusa za nienaruszalną i syn milionera został na bruku...

Przed kilku laty został on w Bolonii skazany na dwa i pół roku więzienia za zabójstwo i karę tę odsiedział. Na szosie pod Bolonią, jadąc autem, spotkał się z wozem wieśniaka, który nie chciał w żaden sposób zjechać z drogi. Doszło do bójki, w trakcie której Caruso wymierzył swemu przeciwnikowi tak silny cios pięścią w głowę, iż ten wkrótce zmarł wskutek zapalenia mózgu. Sąd uznał ten czyn za zabójstwo w afekcie.

Włoskie gazety pisały wówczas sarkastycznie, że syn wielkiego Caruso nie odziedziczył po nim majątku, natomiast odziedziczył temperament, który zawiódł go do więzienia... Genialny śpiewak był bowiem znany z tego, że łatwo wpadał w gniew i w takich razach był wręcz niebezpieczny dla otoczenia...

Ślub b. wychowanków miasta

Wzruszająca uroczystość w V miejskim domu wychowawczym

Przed kilku dniami wychowankowie V miejskiego domu wychowawczego obchodzili bardzo sympatyczną uroczystość. W dniu 18 b. m. odbyła się mianowicie uroczystość zaślubin dwojga b. wychowanków miejskich, już obecnie, dzięki pomocy miasta, całkowicie usamodzielnionych.

Pani M. B. przebywała niegdyś w miejskim domu wychowawczym. Później wychowywała się na koszt miasta w rodzinie zastępczej do 1 października 1937 r. i równocześnie przeszła kurs samodzielnej krawcowej. Wobec powyższego, zwolniona została z pod opieki miasta i otrzymała pracę w jednym z zakładów łódzkich.

W tym czasie poznała ona p. St. K., który również był niegdyś wychowankiem miejskim, przebywając w V domu wychowawczym. Na koszt miasta kształcił się w zawodzie specjalnym — silników spalinowych samochodowych i samolotowych, wysłany przez zarząd miejski do szkoły rzemiosł w Warszawie. — Praktykę odbył na lotnisku w Lublinku pod Łodzią.

Zaślubiny odbyły się w obecności wychowanków V miejskiego domu wychowawczego, przy udziale naczelnika wydziału opieki społecznej Wisławskiego, który pogratulował młodej parze, wychowującej się niegdyś pod jego opieką. (i)

GROŻNY BILL

Nowa wspaniała kreacja WALLACE'a BEERY

Dziki Zachód... górzyste, bezpieczne tereny, gdzie każdy przypadkowo spotkany jeździec lub przechodzień, byle nieznajomy — to wróg.

Kraj, gdzie prawem jest bezprawie, gdzie pięść i rewolwer decydują o słusznosci i stanowieniu o wszystkim, opanywany przez bandę straceńców, zawiadaków, wyrzutek społeczeństwa z różnych stron świata.

A przewodzi im groźny Bill, postrach Arizony. Nikt nie chce i nie umie stawić mu czoła. Byli tacy — i ich los jest odstrasającym przykładem. Nagle zjawia się ktoś, kto stawia mu opór. Przybysz z obcych stron, młody, nieznanymi, niedoświadczony.

I okazuje się — że po raz pierwszy Bill odstępkuje od swej zasady — nie usuwa śmiatka.

Tak się zawiązuje akcja najnowszego filmu Wallace'a Beery p. t. „Groźny Bill”. W filmie tym występuje obok tego fenomenalnego aktora: Virginia Bruce i Lewis Stone.

To co w filmie „Groźny Bill” ujmuje wszystkich tych, którzy film ten oglądają — to jego rozmach, szeroki dech życia. Życia pełnego przygód niespokojnych, awanturnych, groźnych i wspaniałych. Gdyż film ten jest jakgdyby księga przygód, która stała się życiem.

Wallace Beery pokazuje człowieka prawdziwego, męskiego, bohaterkiego, walczącego i cierpiącego — nie gogusia, nie lalkę, człowieka, który stoi w obliczu natury i waleczy.

Premiera filmu „Groźny Bill” odbędzie się dziś w kinie „Europa”.

CASINO

Największy sukces w historii kinematografii!

Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10 Gwiazda gwiazd

Greta Garbo

i znakomity CHARLES BOYER w najpiękniejszym filmie świata

PANI WALEWSKA

wg. głośnego romansu W. Gąsiorowskiego

Dzisiaj o g. 12 i 2

2 PORANKI

Ceny 85 gr i 1 zł

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 23 kwietnia 1938 r.

Katastrofalne skutki złych pogód

dla handlu włókienniczego. — Od dwóch tygodni obroty spadają z dnia na dzień. — Zachwiana wypłacalność prowincji

Powrót zimy spowodował poważne przesilenie na rynku włókienniczym w Łodzi, które może mieć decydujące znaczenie dla ukształtowania się stosunków we włókiennictwie w ciągu całego roku 1938.

Producenci oraz hurtownicy liczyli na większe ożywienie w handlu detalicznym zarówno w Łodzi, jak i na prowincji.

Jak wiadomo w roku bieżącym wskaźnik produkcji poszczególnych działów wytwórczych w Łodzi w porównaniu z rokiem ubiegłym znacznie się powiększył.

Złe pogody jednak radykalnie zmieniły sytuację. Cały przemysł i handel konfekcyjny w Łodzi stoją pod znakiem

zupelnej martwoty, obroty w branży tej spadły do zera. Wszystkie działy włókienniczego handlu od dwóch tygodni wykazują całkowitą zastój. W dziale towarów półwełnianych, wełnianych, dzianych i jedwabnych, składy towarowe w ciągu dwóch tygodni nie zmniejszyły się prawie zupełnie. Wiadomości, napływające z prowincji, są jeszcze gorsze. Kupiectwo łódzkie zaczyna wykazywać zaniepokojenie, obawiając się najbardziej tego, że znaczne ilości przygotowanego towaru pozostaną na składzie.

Niepokój taki, jak praktyka wykazała, ma wpływ na kształtowanie się zarówno cen towarów jak i warunków pokrycia, które stają się bardziej elastyczne, wykazując tendencję niżkową.

Producenci tutejsi szczególnie obawiają się ultima bieżącego miesiąca. Ultime to będzie bowiem do pewnego stopnia wskaźnikiem szkód, jakie wyrządziły wiosenne śniegi we włókiennictwie łódzkim.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że, o ile obecne złe warunki dla handlu włókienniczego potrwają jeszcze pewien okres, włókiennictwo łódzkie stanie w obliczu zachwianej równowagi pomiędzy podażą towarów sezonowych letnich a popytem we wszystkich bez wyjątku gatunkach materiałów, spadku cen, poważnego pogorszenia się wypłacalności klientów, oraz niewypłacalności oraz likwidacji wielu mniejszych przedsiębiorstw włókienniczych, które nie będą w stanie przetrzymać tego okresu. (h)

Podwyższenie taryfy celnej w Egipcie

uniemożliwi eksport łódzkich towarów bawełnianych do tego kraju. — Ostra walka konkurencyjna o rynek egipski

Pewne zaniepokojenie wywołały wśród łódzkich eksporterów towarów bawełnianych wiadomości o bardzo poważnym podwyższeniu taryfy celnej w Egipcie. Rząd egipski podwyższył stawki celne przy imporcie towarów bawełnianych w granicach od 100 do 120 procent. Podwyżka cła dotyczy importu wszystkich krajów, eksportujących artykuły bawełniane do Egiptu, a mianowicie Włoch, Anglii, Japonii, Polski i t. d.

Jak wiadomo, rynek egipski stanowił dla eksportu bawełnianego tych krajów szczególnie w ostatnich latach bardzo poważną pozycję. Podwyższenie taryfy celnej w Egipcie uderzy najsilniej w eksport wyższych i średnich gatunków towarów bawełnianych. Już obecnie eksporterzy łódzcy otrzymują od swych przedstawicieli bądź też kupców z Egiptu zlecenia tylko na towary lżejsze, zlecenia zaś z dziedziny wywozu towarów gatunkowo cięższych uległy zahamowaniu.

Podwyższenie taryfy celnej w Egipcie stanowi dla naszego eksportu bawełnianego, zarówno dla tkanin bawełnianych barwionych jak i drukowanych poważny uszczerbek, rynek egipski był bowiem dla eksportu tkanin bawełnianych naszym rynkiem głównym. W latach 1935, 1936 i 1937 wywoziliśmy do Egiptu znaczne ilości tkanin bawełnianych. Na rynku egipskim pracowały najpoważniejsze eksportowe firmy bawełniane. Łódzki eksport bawełniany, pomimo bardzo silnej na tym rynku konkurencji japońskiej, ostatnio zaś również włoskiej i angielskiej, uzyskiwał z roku na rok coraz lepsze rezultaty, dostosowując się umiejętnie do wymogów tamtejszego rynku.

Już I kwartał bieżącego roku wykazał pewne zmniejszenie się naszego eksportu do Egiptu, spowodowane silną rozbudową własnego, egipskiego przemysłu włókienniczego, a zwłaszcza bawełnianego.

Obecne tak znaczne podwyższenie cła zaostrzy walkę konkurencyjną na

tych terenach, jak i na innych rynkach zbytu między Japonią, Anglią, Włochami i Polską.

Narazie firmy łódzkie wykonywują jeszcze stare zlecenia kupców egipskich. Niektórzy z nich zapowiedzieli swój przyjazd do Łodzi dla omówienia na miejscu nowej sytuacji. (u)

Konkurs na podręcznik o włókiennictwie

ogłosiła izba przemysłowo-handlowa w Łodzi

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi ogłasza konkurs na napisanie podręcznika dla szkół zawodowych typu licealnego na temat „Materiałoznawstwo włókiennicze“.

W związku z tym Izba Przemysłowo-Handlowa ustanowiła nagrody za uznane za najlepsze i nadające się do użytku w szkołach zawodowych prace na wyżej wymieniony temat.

Jury konkursowe stanowić będzie Komisja Szkolnictwa Zawodowego Izby, która zastrzeżę sobie prawo zasięgania w każdym wypadku opinii wybitnych fachowców.

Nagrody zostały ustalone w następujących kwotach:

I — 2.500 zł., II — 1.000 zł., III — 500 zł.

Zgłoszony podręcznik szkolny oceniać się będzie pod względem treści i formy, biorąc pod uwagę następujące warunki:

a) czy jest dostosowany do poziomu umysłowego młodzieży, do obowiązującego programu i czy we właściwy sposób realizuje jego zasady.

b) czy stoi na poziomie wiedzy współczesnej.

c) czy odpowiada wymaganiom dydaktycznym, a w szczególności czy zawiera odpowiednio wyjaśnienia, wywody, reguły, rysunki, ćwiczenia utrwalające podane wiadomości oraz czy posiada zagadnienia zmuszające uczącego się do stosowania nabytych wiadomości samodzielnie.

Jury konkursowe w wypadku szczególnym, gdy ani jedna ze zgłoszonych prac nie będzie odpowiadać warunkom konkursu oraz nie będzie uznana za satysfakcjonującą na wyróżnienie, może nie przyznać żadnej z wyżej wymienionych nagród.

Pokaz wzorów produkcji polskiej

zorganizowany został w kilku miastach w Indiach

Nawiązując do pobytu w Łodzi hinduskiego agenta handlowego p. I. D. Seta, który w porozumieniu z konsulem R.P. w Bombaju dokonał w roku ubiegłym objazdu Polski, celem szczegółowego zaznajomienia się z możliwościami produkcyjnymi oraz eksportowymi przemysłu polskiego i to pod kątem widzenia wykorzystania ich dla rynku Indii Brytyjskich, dowiadujemy się, że urządził on w połowie marca w Bomba-

ju oraz Ahmedabadzie pokaz zebranych w Polsce prób i wzorów różnych towarów w tem również włókienniczych.

Tego rodzaju pokaz urządzony zostanie również pod egidą Konsulatu R.P. w Delhi, Armitsarze, Kalkucie i Rangone, gdyż jak wykazało doświadczenie w Bombaju napotykaną na zainteresowanie ze strony miejscowych sfer handlowych posiada doniosłe znaczenie propagandowe.

KINO

RIALTO 85
REKORD NAD REKORDY!
Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI
Ceny od

Niezrównana czarodziejka ekranu, ulubienica milionów

Deanna Durbin
w najweselejszej komedii sezonu twórców „Penny“ i „Ich stu i ona jedna“ p. t.: „PENSJONARKA“

Ustawa o podatku dochodowym

ogłoszona w Dzienniku Ustaw

W Dzienniku Ustaw R.P. Nr. 26 poz. 226 ogłoszono ustawę z dnia 9.IV.38 r. o zmianie ustawy o państwowym podatku dochodowym. W myśl noweli powyższej od podatku dochodowego zwolniono m. in.:

a) dywidendy od akcji spółek akcyjnych oraz dochody z udziałów w spółkach z ogr. odp. i spółdzielniach, o ile siedziba spółki znajduje się na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej,

b) przychody na pokrycie kosztów utrzymania, otrzymywane od zamieszkałych na obszarze R. P. osób fizycznych, których dochody podlegają opodatkowaniu na podstawie działu II przepisów ustawy.

Ponadto ustawa upoważniła Ministra Skarbu do poboru podatku dochodowego od drobnych płatników w formie ryczałtu w drodze ugody bez potrzeby ustalania sum dochodu w poszczególnym przypadku.

Ustawa weszła w życie z dniem ogłoszenia.

Niezgodność ksiąg

z informacjami władz skarbowych

Przy badaniu ksiąg handlowych przez rewidentów Izby Skarbowej, bardzo często spotykany jest zarzut, że zapisy w księgach handlowych nie zgadzają się z t. zw. informacjami skarbowymi, posiadanymi przez władze skarbowe, a otrzymanymi z ksiąg handlowych innych firm. Na podstawie takiej niezgodności, zdarzają się wypadki uznawania ksiąg handlowych za nieprawidłowe.

Oczywiście władza skarbową ma zawsze prawo porównywać posiadane informacje z zapisami w księgach handlowych. Niezgodność taka jednak nie może być powodem do uznania ksiąg za nieprawidłowe, dopóki władza skarbową nie da płatnikowi możliwości wytłumaczenia się i wyjaśnienia tych różnic.

Na tym tle wydany został wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który wyjaśnił, że sam fakt niezgodności zapisów w księgowym z informacją władzy, zaczerpniętą z ksiąg handlowych innej firmy, nie może jeszcze spowodować dyskwalifikacji ksiąg. Jeżeli władza ma wątpliwości co do prawidłowości wyjaśnień płatnika odnośnie do zachodzących sprzeczności między księgami obydwu przedsiębiorstw, to jej obowiązkiem jest ustalić stan faktyczny sprawy drogą odpowiednich dochodzeń i zawiadomić płatnika z jakich powodów jest jego twierdzenie zostało pominięte.

(Wyrok NAT. L. Rej. 4657-35).

Kioski uliczne

nie płać podatku od nieruchomości ani od lokali

W związku z wątpliwościami podniesionymi przez władze skarbowe co do podstawy prawnej opodatkowanie podatkiem od nieruchomości i od lokali kiosków ulicznych, Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 26. III. 1938 r. L.D. V. 7779/38 wyjaśniło co następuje:

1) Kioski uliczne, w których dokonywana jest sprzedaż pism, wyrobów monopoliowych, znaczków pocztowych i stemplowych i t. p. oraz kioski reklamowe (kolumny reklamowe) o ile jedne i drugie nie są trwale związane z gruntem, nie podlegają podatki od nieruchomości z mocy art. 1 dekretu Prezydenta R. P. z dnia 14 stycznia 1936 r. o podatku od nieruchomości (Dz. U. R. P. Nr. 3 poz. 14).

2) Tego rodzaju kioski nie podlegają w ogóle podatki od lokali, gdyż nie są one lokalami w rozumieniu przepisów art. 1 dekretu Prezydenta R. P. z dnia 14 listopada 1935 r. o podatku od lokali (Dz. U. R. P. Nr. 82 poz. 505) oraz §§ 2 i 16 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 20 kwietnia 1936 r. o wykonaniu powyższego dekretu (Dz. U. R. P. Nr. 33 poz. 258).

Nieście pomoc
najbiedniejszym

NAJWIĘKSZE CZASOPISMO GOSPODARCZE W POLSCE

Dwutygodnik

POLITYKA GOSPODARCZA

KIERUNEK

Walka o rzeczywisty rozwój gospodarczy Rzeczypospolitej — przeciwko fikcyom. Za inicjatywą indywidualną — przeciwko przestępczości państwa. Współpraca z Rządem — walka z biurokracją.

ARTYKUŁY

dotyczące życia — zdecydowane — interesujące — krótkie

WSPÓŁPRACOWNICY

o nazwiskach, które zna cała Polska

Redaktor: STANISŁAW LAUTERBACH

Materiały Bielskie
 „WŁÓKNO KRAJOWE“ wł. FRYDMAN i WINOGRAD, Piotrk. 16, fr. I. p.

Przygody Buffalo Billa

bohatera Dalekiego Zachodu

Nr. 11 p. t.

„STRZELCY Z GÓR“

ukazał się w sprzedaży

Cena 10 groszy

DOKTÓR
HENRYKOWSKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych.

TRAUQUITA 9, Telefon 262-98

od 8-11-ej i od 6-9-ej wieczór

w niedzielę i święta od 9-12.30.

GRUŻLICA PŁUC

jest niebezpieczna i corocznie, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu postęgu bardzo wiele ofiar.

Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp., stosuje się „BALSAM TRIKOLAN-AGE“.

który ułatwiając wydzielanie się płynu, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała. Do nabycia w Aptekach

D' Reicher

POWRÓCIŁ

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych

Leczenie promieniami Roentgena
 Południowa 23. Tel. 201-93
 przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wcz. w niedzielę i święta od 9 -

DR. MED.

JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE i ALERGICZNE

ul. Nawrot 7

TEL. 164 21

godz. przyjęć 5-7.

DR. MED.

JADWIGA GOLDMAN

Choroby dzieci

PRZEPROWADZIŁA się

na ul. NARUTOWICZA 75c

tel. Nr. 207-26.

P.P. pracodawcy i pracownicy

Jeśli macie kłopoty w związku z jakąkolwiek sprawą ubezpieczeniową w Ubezpieczalni lub Z.U.S. w Warszawie — zadzwonić do b. inspektora ZUPU, Górskiego, Łódź, Wólczańska nr. 222, m. 20, tel. 222-17.

SANATORJUM

(w sosnowym lesie)

w CHEŁMACH pod Zgierzem

dla cierpiących na:

ASTME, CHOROBY SERCA I NACZYŃ
 stany wyczerpania i rekonwalescentów.
 Stała opieka lekarska. Wszelkie zabiegi. Fizykalno-elektro-terapia. Gimnastyka oddechowa. INHALATORJUM i KAMERA PRZECIWAŚMIAWA.
 Wiadomość: tel. 127-81 i 12260.

DAMSKIE: na PŁASZCZE, KOSTIUMY I SUKNIE
 MĘSKIE: na UBRANIA I PALTA poleca:

ZAO SZCZĘDZISZ

SOBIE
OLLA TROSK i
 KŁOPOTÓW,

ŻĄDAJĄC WYRAŹNIE i
 PRZYJMĄC JEDYNI
 ORYGINALNE

OLLA

PATENT FRANC. NR. 790.504
 PATENT AMER. NR. 4059 704

DR. MED.

AL. KOPCOWSKI

Piotrkowska 8

przyjmuje od godz. 1.30—2.30 i od
 godz. 7—8.

Telefon 232-55.

DR. MED.

TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych,
 skórnych, moczopłucowych

Zawadzka 6 tel. 234-12

przyjmuje od 8—11, 3—4 i 6—9 wiecz.

DR. MED.

J. STUPAY

specjalista chorób oczu

PRZEPROWADZIŁ się na ul.

Piotrkowska 123 fr. I piętro tel. 171-95

godz. przyjęć: 1—2 i 5—7,
 w niedzielę i święta 10—12.

LEKARZ - DENTYSTA

B. Nusbaumowa

Przyjmuje od 5 do 8 po poł.

Piotrkowska 51

TELEF. 121-23.

LEKARZ - DENTYSTA

D. Zylberman

przeprowadził się na

ul. Brzezińska 11

LEKARZ-DENTYSTA

F. KOPCOWSKA

Piotrkowska 8

Telefon 232-55.

Przyjmuje od 10—1 i od 3—7-ej.

Czystość

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie
 iroterowanie oraz sprzątanie biur.

pokoł. Czystość szyb.

PIOTRKOWSKA 44. telefon 167-45.

Ceny konkurencyjne.

FRANCUSKI

JEZYK

najnowsza skrócona metoda nauczania. gramatyka, literatura, konwersacja.

AKCENT PARYSKI

tel. 233-11.

OSZUSTWO NA BIEGUNIE

Ukazał się Nr. 24 sensacyjnych przygód

„LORDA LISTERA“

— Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość —

Cena 10 groszy.

PRZETARG.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę 10.000.000 biletów do miejscowych kinoteatrów oraz 25.000 sztuk okładek do tych biletów.

Ogólne warunki przetargu są do przejrzania w biurze Wydziału Gospodarczego, ul. Zawadzka 11, front, III. piętro, pokój 59, gdzie można obejrzeć próbki papieru, z jakiego mają być wykonane bilety i okładki, zasięgnąć bliższych informacji oraz otrzymać wzór oferty.

Oferty składać należy w tymże biurze do godz. 13-ej dnia 4 maja 1938 roku, w którym to czasie odbędzie się przetarg przy ewentualnym udziale oferentów.

Wadzia, składane w walorach, a nie w gotówce, winny być deponowane w Głównej Kasie Miejskiej (Plac Wolności 14) przynajmniej na 1 dzień przed przed przetargiem.

Łódź, dnia 22 kwietnia 1938 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

Centralna lecznica zębów

i CHIRURGII JAMY USTNEJ w ŁODZI.

PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY

ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83

Ord. od 9 r. do 8 w., w niedzielę i święta od 10—1.

Stomatolog przyjmuje od 9—11.

LEK.-DENT. ŻADZIEWICZ.

SKLEP POSZUKIWANY

niewielki, front, centrum. Chętnie przejmie urządzenie. Oferty sub: „Lap“ do „Republiki“.

POSZUKUJE

KROSIEN KORTOWYCH

najcieńszych modeli, z maszynielicznymi na rolki żelazne. Szczegółowe oferty sub „B. I. A.“

Lokale

DO WYNAJECIA kilka sal fabrycznych z elektrycznym kablem, nadające się również dla stowarzyszeń. Wiadomość: Nawrot 92 u gospodarza.

2 POKOJE (ew. z poczekalnią) poszukiwane od 1-go maja na pracownię sukien, centrum. Dzwonić 226-25.

POSZUKUJE jednopokojowego mieszkania z wygodami w centrum miasta na pierwszym lub drugim piętrze (ew. wysoki parter). Wiadomość do Administracji „Republiki“ pod „Tadeusz Z.“

POKÓJ do oddania dla panny do spania z wszelkimi wygodami 6-go Sierpnia 12, m. 15.

POKÓJ umeblowany od 1 maja dla 1-ej osoby do wynajęcia. Piotrkowska 14, front, m. 4. Oglądać można od 5 po poł.

MIESZKANIE 2-POKOJOWE z kuchnią w nowym domu, nowoczesne wygody, centralne ogrzewanie do wynajęcia od 1. VII. Żwirki 1c. Wiadomość na miejscu, lub tel. 150-76.

POKÓJ do oddania z wszelkimi wygodami Ansztadta 3.

OD ZARAZ odnajmę dwa słoneczne frontowe pokoje z używalnością kuchni, Cegielińska 10, I piętro, front Ogłdać 10—12—3—5.

DO WYNAJECIA ładny pokój 2-okienny słoneczny z wszelkimi wygodami niekierujące wejście, Zamenhofs 6, m. 34.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami (centralne ogrzewanie) w ceglanym domu przy inteligentnej rodzinie dla jednej osoby do wynajęcia. Oglądać można do godz. 4 po południu, Al. Kościuszki 57, m. 18.

DO WYNAJECIA dwa mieszkania czteropokojowe oraz mieszkanie pięciopokojowe, wszelkie wygody. Przejazd 19, naprzeciw głównej poczty. Dozorca wskaże.

Kupno i sprzedaż

SKLEPOWE urządzenie tanio kupię. Oferty sub „Lap“ do „Republiki“

MEBLE okazynie do sprzedania z powodu przeprowadzki. Obejrzyć można od 2—3, Andrzeja 2, m. 20.

KRÓLKI futerkowe, rasowe do sprzedania, stare i młode, Blang-antun czarne, podpalane, Ruda Pabianicka, 24 ul. Policyjna Nr. 11, Zborowski.

BILET roczny tramwajowy kupię od akcjonariusza Kolei Elektrycznej. Oferty do admin. pisma sub „W. W.“ 21

Posady

POSZUKUJE stałej posady za kaucją 1000 zł. Poczciwy ofiarodawca zechce złożyć ofertę do admin. Republiki pod „Pilne“.

RUTYNOWANA, sumienna buchalterka - kasjerka poszukuje posady. Referencje pierwszorzędne. Oferty sub: „Pracowita“

PODRÓŻUJĄCY branży żelaznej naczyni kuchennych, kaucja wzgl. referencjami potrzebny. Oferty „Egzyzstencja“.

Nauka i wychowanie

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłumaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 26, m. 20 I-sza lewa of. parter

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki (moskiewskie konserwatorium) udziela lekcji gry fortepianowej oraz francuskiego po dłuższym pobycie w Paryżu. G. Hurwicz - Szyllerowa, Aleja 1-go Maja 9, m. 6.

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2—3.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a. front zastać od 4—8 po poł.

Rozmaite

DRÓBNE ogłoszenia w „Republice“ są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj podda drobne ogłoszenie do „Republiki“

ZAGINAŁ patent II kategorii 5/V—38 r. na imię Berka Russaka, zamieszkałego w Łodzi, Piekarska 10.

Emocjonujące powieści
 Wielobarwne filmy humorystyczne
 Aktualności sportowe
 Egzotyczne przygody
 Urozmaicone rozrywki umysłowe
 Wiadomości filatelistyczne
 Zabawne anegdoty
 Konkurs z nagrodami
 znajdziesz

w Nr. 17

popularnego tygodnika

Wędrowiec

Już jest w sprzedaży! Wszędzie ZA 10 GROSZY!

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział nieliski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“

w Łodzi zł. 4.—, za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
 Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalty po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisywe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.